



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 167 (12950)

Środa, 28 sierpnia 1996 r.

cena 90 ct

## Plany

### We wrześniu A. Brazauskas i Č. Jursėnas spotkają się z przywódcami Polski

We wrześniu prezydent Litwy Algirdas Brazauskas i przewodniczący Sejmu Česlovas Jursėnas spotkają się z kierownictwem Polski. W ubiegłym tygodniu kanclerz Sejmu Litewskiego Neris Germanas oraz członek sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Justinas Karosas odwiedził Warszawę, gdzie się spotkali z kilkoma przedstawicielami najwyższych władz państwowych Polski, w tym z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Mówiono o stosunkach litewsko - polskich, a także o przygotowywanych spotkaniach przywódców obu państw, informuje ELTA.

Jak na razie, nie podaje się do wiadomości, kiedy spotkania nastąpią. N. Germanas we wtorek powiedział dziennikarzom, że do spotkania prezy-

dentów Litwy i Polski dojdzie prawdopodobnie w drugiej połowie września. Dokładna data, jak i program spotkania, są jeszcze uzgadniane. 18 sierpnia A. Brazauskas spotkał się z premierem Polski Włodzimierzem Cimoszewiczem, który nieoficjalnie przebywał na Litwie. M. in. mówiono o przyszłych spotkaniach przywódców obu państw.

Według agencji ELTA, A. Brazauskas i A. Kwaśniewski mają się spotkać na Bałtyku, na pokładzie polskiego okrętu. A. Brazauskas spędzi z nim dwa dni.

Č. Jursėnas do Warszawy ma się udać w pierwszej połowie września. Będzie to wizyta robocza na zaproszenie marszałka Sejmu Józefa Zycha.

### "Pracować i zarabiać" — wzywa Litewska Partia Gospodarcza

Dr Bronislavas Kučinskis z Kowna należał kiedyś do Sąjūdisu, jako przedstawiciel władz miejskich kierował gospodarką kowieńską, był pedagogiem na Politechnice Kowieńskiej. Obecnie jest założycielem i dyrektorem generalnym ZSA "Giraites Leda", członkiem zarządu Partii Gospodarczej. Oto co mówi:

— Najlepszym i najszybszym sposobem budowy niepodległego państwa jest odbudowa gospodarki. Taki jest cel naszej partii. Zamiast wyciągać rękę po jałmużnę od innych państw, musimy pracować. A jednocześnie wydawać takie ustawy, które by stworzyły pomysły dla gospodarki warunki. Śmieszne i okropne są dzisiejsze ustawy z mnóstwem poprawek, wieloznacznych frazesów, które można traktować jak komu wygodnie. Np. ustawa tymczasowa o podatku do-

chodowym od osób fizycznych w tym roku już dwukrotnie była nowelizowana, a ogółem — 14 razy. Ustawa o przedsiębiorstwach była nowelizowana aż 29 razy. Dokumenty państwowe mają być proste i jasne. Akty prawne mają bronić interesów swego obywatela.

— Czy pan sądzi, że podobne dwuznaczności ustaw są wyrazem złej woli? A może to wynik działalności ludzi niekompetentnych?

— Jak można inaczej ocenić akty prawne, w których jest mnóstwo dwuznaczności, które coraz to uzupełnia się i zmienia?

Partia Gospodarcza kieruje się przygotowanymi przez Niezależne Centrum Badań Strategicznych, zbilansowanym systemem podatkowym.

(Dokończenie na str. 2)



Vytarsis  
2006 Vilnius  
Tel. 83 37 02  
Faks 26 10 36

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines  
tel. (370 2) 762666  
fax (370 2) 721862

### Zalecono, by się jeszcze zastanowić

### Prezydent nie podpisał ustawy o nowelizacji art. 59 Ustawy o sądach

Prezydent Algirdas Brazauskas zwrócił Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia ustawę o nowelizacji i uzupełnieniu art. 59 Ustawy o sądach. M. in. określa ona, że Sąd Honorowy Sędziów ma prawo zawioskować odwołanie sędziego ze stanowiska, jeśli w wyższych instancjach sądowych w ciągu roku zostały uchylone trzy wydane przez niego wyroki. Prezydent nie zgodził się z taką redakcją ustawy i, korzystając ze swych pełnomocnictw konstytucyjnych, zwrócił tę ustawę Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia, informuje ELTA.

W poniedziałkowym wywiadzie dla radia narodowego A. Brazauskas zaznaczył, że uświadomiaso sobie, iż w naszym społeczeństwie jest wiele osób, niezadowolonych z działalności sądów. Przypomniał, że wielokrotnie mówił już o tym w swych wystąpieniach na spotkaniach z szefami instytucji praworządności i ochrony prawa. Na wniosek A. Brazauskasa, 18 czerwca hr. Sejm uchwalil nowelizację Ustawy o sądach, mającą na celu zwiększenie odpowiedzialności sędziów. Zgodnie z tymi poprawkami, za sprawę uwieczającą godności sędziego

uważa się fakt, gdy Sąd Honorowy Sędziów w ciągu roku wymierza sędziemu co najmniej dwie kary dyscyplinarne. Takich sędziów można już odwołać ze stanowiska.

Jednakże przywódca państwa oświadczył, że się nie może zgodzić z tym, aby sprawy odpowiedzialności sędziów były rozstrzygane, kierując się motywami populistycznymi i politycznymi.

Zdaniem prezydenta, zasada, że sędzia zostaje odwołany po uchyleniu trzech wydanych przez niego wyroków, narusza zapisaną konstytucyjnie niezależność sędziów. Powiedział on, że będy sędziemu w podejmowaniu decyzji mogą powstać nie tylko z powodu umyślnego jego działania, ale też z przyczyn złożności prawa, ich wzajemnych sprzeczności itp.

A. Brazauskas zażądał, aby pomysły o systemie, który nie pozwoliłby sędziom uniknąć odpowiedzialności za umyślne działania w podejmowaniu decyzji bądź nadużywaniu stanowiska służbowego. Jego zdaniem, w tej dziedzinie skuteczniej powinny działać Departament Sądów oraz Sąd Honorowy Sędziów.



### Lato w ośrodku handlowym

## Zakupy plus odpoczynek

Supersam "Šeškinė" został otwarty 15 lat temu. Był to najnowocześniejszy i największy sklep w dzielnicy o tej samej nazwie. W ciągu całego okresu istnienia placówka bynajmniej nie obniżyła swej poprzeczki — ma zawsze obszerny wybór towarów, przyjemną obsługę. Może dopinguje to, iż naprzeciwko powstał inny supersam — "Širvinta". Czyli konkurencja.

Na popularność Šeškinė składa się wiele czynników. Jak mówią gospodarze, jest to głównie bogaty wybór towarów, jakiego klient nie znajdzie gdzie indziej. Okoliczni mieszkańcy zaś są zdania, że oplaca się przyjąć do "Šeškinė", bo właśnie można tu załatwić wszystkie sprawunki. Wokół działa wiele

placówek usługowych. Trochę dalej mieści się rynekcek, należący do gęsti samorządu miejskiego, gdzie można nabyć nieomal wszystko — zarówno warzywa z podwileńskich okolic, jak też kawony z południa (zdjęcie). Można tu też kupić przesłanną wiązankę kwiatów. Takiego wyboru jak tu, to też poszukać.

A jeżeli już się zmęczycie zakupami, to skorzystajcie z usług kawiarenki pod gołym niebem. To również inicjatywa gospodarzy wyżej wymienionego sklepu. Ustawiono stołki, krzesła, parasole i powstała wspaniała kawiarnia na 45 miejsc, oferująca napoje orzeźwiającej, lody.



H. G.

Fot. Wiktor Żarnosiekow

### Sentencja dnia

Mądry ustępuje głupiemu. Smutna to prawda; toruje ona głupecie drogę do opanowania świata.

M. EBNER-ESCHENBACH

### W jednym zdaniu

\* Zatroknie prezydent A. Brazauskas budzi działalność komorów sądowych — w wywiadzie dla narodowego radia bardzo negatywnie ocenił on to, że w pierwszym półroczu br. na podstawie dokumentów, zgłoszonych przez inspekcje podatkowe na sumę 46 mln Lt wycekwano niespełna 3 mln Lt.

\* We wtorek w Danii, na poligonie wojskowym Viborg odbyła się uroczystość z okazji zakończenia pierwszej misji batalionu duńskiego w Bośni, gdzie obok Lotyszy i Estończyków służyli litewscy oddział sił pokojowych LITPLA-4, oraz odsłonięcie pomnika ku czci poległych w Bośni żołnierzy sił pokojowych, w tym również Litwin Normundas Valteris.

\* Prezydent Litwy A. Brazauskas uwzględnił prośbę 25 osób o zrzeczenie się obywatelstwa Republiki Litewskiej — od poniedziałku obywatelstwo utraciły osoby urodzone/przeważnie w Rosji bądź innych republikach byłego Związku Sowieckiego.

\* W Danii na wyspie Bornholm 2-tygodniowe szkolenia w zakresie zarządzania zespołem 24 pracowników państwowych z Litwy.

\* W środę na Litwę przybywa inspektor medycyny niemieckiej Bundeswehry generał Gunter Desch.

### Ku ogólnemu pożytkowi

#### Srodowisko Żołnierzy 7 Brygady "Wilhelma" — w akcji dobroczynnej

Srodowisko to, zrzeszające byłych akowców, z siedzibą w Gdańsku-Oliwie, prężnie działa na polu dobroczynności pod kierunkiem Prezesa Zarządu Janusza Bohdanowicza. W ubiegłym tygodniu Prezes i członek Zarządu Czesław Białyżyński przekazyli nieodpłatnie dla biura gminy Pogry w rejonie wileńskiego kserokopiarkę i dodatki do niej.

Z aktu darowizny także się dowia-

dujemy, że Srodowisko było organizatorem wykonawstwa krat metalowych w oknach kościoła rzymskokatolickiego w Skorbucianach, znajdującego się na terenie wspomnianej gminy. Oprócz tego, dzięki jego staraniom w tym kościele wykonano wewnętrzną instalację elektryczną, konserwację dachu, nowe okna, ogrodzenie i in. prace. Przykład godny naśladowania.

Jerzy SURWIŁO

### Spotkanie w Lipsku

#### Dyplomaci litewscy z uznanem witają zainteresowanie Niemiec państwami bałtyckimi

Dyplomaci litewscy z zadowoleniem przyjęli zaproszenie ministra spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel, aby koledzy z krajów bałtyckich spotkali się w Lipsku z okazji 5 rocznicy ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych.

"Jest to ważna i zasługująca na uznanie inicjatywa ministra K. Kinkel, umożliwiająca omówienie spraw europejskiej integracji i bezpieczeństwa. Potwierdza ona zainteresowanie Niemiec trzema krajami bałtyckimi oraz ich integracją z Europą", w wywiadzie dla NBS powiedział przedstawiciel MSZ Litwy.

Ministrowie spraw zagranicznych Niemiec i Litwy, Lotwy i Estonii spotkają się w Lipsku dziś. Po wpisaniu się do Złotej Księgi Gości, przewidziano jest obiad w historycznej restauracji "Auerbachs Keller" oraz negocjacje.

Jak mówią dyplomaci litewscy, na spotkaniu będzie mowa o współpracy krajów bałtyckich oraz integracji ich z UE, a także aljansem północnym, o możliwości wprowadzenia reżimu bezwizowego między krajami.

Przewidziane jest również spotkanie szefa dyplomacji Litwy Povilasa Gylysa z premierem Saksonii Kurtem Biedenkopffem.

### Wspomnienia księdza prałata Józefa Obrębskiego

Wczoraj nakładem Wydawnictwa Polskiego w Wilnie ("Magazyn Wileński") ukazała się książka pt. "Żywo jak słońce". Są to wspomnienia księdza prałata Józefa Obrębskiego (spisał je i opracował J. Sienkiewicz). Pozytywa bogato ilustrowana zdjęciami, ze słowem wstępnym kardynała Henryka Gulbinowicza.

Inf. w.

### Żywo jak słońce



WYDAWNICTWO POLSKIE W WILNIE

### UWAGA

#### Zmiana rozkładu ruchu pociągów

Zmieniou zostaną rozkład ruchu pociągów nr 491/492 relacji Wilno-Kłajpeda-Wilno. W związku z naprawą torów w czwartek, 29 sierpnia pojedzie tylko z Wilna do Telsz i Telsz do Wilna: z Wilna pociąg nr 491 wyjeżdża o godz. 6 min. 56, a z Telsz — nr 492 o godz. 16 min. 42. O zmianie rozkładu jazdy agencję ELTA poinformował dyrektor ds. obsługi pasażerów SA "Lietuvos geležinkeliai" Vytautas Jaržemskis. Spółka przeprosza za komplikacje w podróży.

### Rocznica dnia

28 sierpnia

1976 r. — zmarł w Warszawie gen. Roman Abraham (ur. 1891 r.), we wrześniu 1939 r. dowodził Wielkopolską Brygadą Kawalerii w bitwie nad Bzurą.

1918 r. — Zjazd Polaków w Detroit (USA) przyjmuje projekt Paderewskiego utworzenia 100-tyśięcnej armii wychodźstwa.

1763 r. — w Porycku (Wołyń) urodził się Tadeusz Czacki (zm. 1813), prawnik, historyk, ekonomista, działacz oświatowy, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Liceum Krzemienieckiego.

1973 r. — trzęsienie ziemi w Meksyku, zginęło około 500 osób, tysiące rannych.

1749 r. — urodził się Johann Wolfgang Goethe, klasyk literatury niemieckiej.

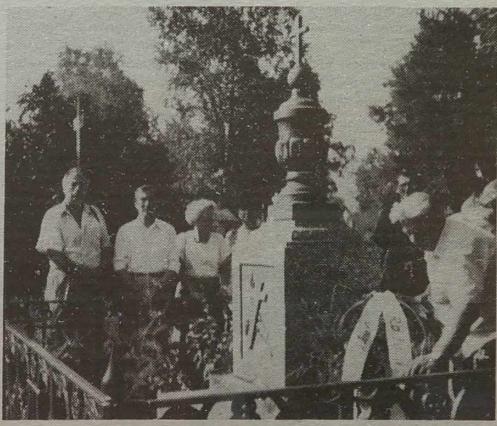
Andrzej RUDZIŃSKI

### Pamięci Jana Czeczota

W 150-tą rocznicę śmierci Jana Czeczota (11.08.1846) na cmentarzu w Rotnicy koło Druksienik odbyła się uroczystość, w której wzięli udział członkowie ZPL w Druksienikach oraz kuracjusze ze Słupska. Podczas uroczystości recytowano wiersze i śpiewano pieśni J. Czeczota.

NA ZDJĘCIU: podczas uroczystości.

Fot. Marek Szurcuki



### Ku uwadze biznesmenów

Jeżeli prowadzisz interes i masz kłopoty z nawiązaniem kontaktu z polskimi firmami lub masz inne problemy w swym interesie, przyjdź na spotkanie z p. Kazimierzem Weikszą, dyrektorem Izby Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Mariampolu. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza oferuje Ci swe usługi w znalezieniu partnerów w biznesie, udziela różnorodnych informacji, organizuje targi.

Spotkanie odbędzie się 29 sierpnia (czwartek) o godz. 15.00 w Instytucie Polskim: Wilno, ul. Švitrigailos 6/15 (w byłym lokalu konsulatu RP). Telefon kontaktowy 42-79-73 Jarostaw Wołkonowski.

(Zam. 1054)

## "Pracować i zarabiać" — wzywa Litewska Partia Gospodarcza

(Dołączenie ze str. 1)

Zamierza odrodzić przemysł, i rolnictwo, żeby ludzie mogli pracować i zarabiać. Zgodnie z tym systemem od producentów nie będzie się pobierać więcej niż 40 proc. produktu narodowego w postaci podatków, będą one potrącone dopiero po sprzedaży produkcji i tylko wtedy, gdy nabywcy rozliczą się z producentem. Obecnie państwo troszczy się tylko o ściąganie podatków bynajmniej nie dbając o interesy miejscowej ludności. A to powoduje brak środków obrotowych, na wynagrodzenia, na surowce, nowe technologie... VAT za sprzedawcy nowy sprzęt i technologie jest okradaniem mieszkańców Litwy.

— A więc zdaniem Partii Gospodarczej rynek należy regulować?

— Nie ma na świecie państwa, którego rynek nie byłby regulowany przez prawo. Zwracam uwagę — reguluje go nie wola osobista jakiegoś urzędnika, lecz prawo. My, członkowie Partii Gospodarczej, opowiadamy się za nowoczesnym modelem gospodarczym, jaki po-

wojnie zastosowali Niemcy stosunkowo szybko odbudowując zrujnowane państwo. Inne partie przestrzegają zasad polityki monetarnej. Ale prawdziwy pieniądź rodzi tylko produkcja. System bankowy ma służyć gospodarce kraju i pomóc jej rozwojowi, nie zaś niszczyć ją. Nie można aprobować polityki, przy której banki ściągają olbrzymie odsetki i narzucają swą wólbę pomnażając pieniądź z pieniądza.

Należy też zmienić system celny, aby dopomógł miejscowym przedsiębiorcom i fermerom. W państwach Unii Europejskiej obowiązuje system kwot na towary wwożone. Jeśli clo jest małe, rząd ustala na niektóre produkty i towary możliwą do wwiezienia ilość — kwotę.

W krajach rozwiniętych rynek również jest regulowany. Przypomnijmy Amerykę. Kilka miesięcy temu wzrosła tu cena benzyny. Prezydent Bill Clinton zlecił Ministerstwu Gospodarki wyjaśnienie przyczyn tego zjawiska, a następnie — "wyrzucenie" na rynek dużej ilości paliwa, aby obniżyć ceny. U nas sytuacja się po-

warzyła, ale państwo podwyższa ceny paliwa doskonale wiedząc, że blisko połowa benzyny na Litwie pochodzi z przemysłu.

Poprzez zmianę ustaw, uporzędkowanie systemów bankowych, podatkowych i celnych, stworzylibyśmy normalne warunki zarówno dla dużej, jak i drobnej przedsiębiorczości, stworzylibyśmy nowe miejsca pracy (wszyscy doskonale wiemy, że bezrobocie popycha do przestępczości sporo ludzi).

Poprzez odrodzenie przemysłu, rolnictwa, zmuszenie do opłaty wszystkich obowiązków podatków (powtarzam, nie więcej niż 40 proc. produktu narodowego) zgodnie ze zgłoszoną przez nas reformą systemu podatkowego, zmniejszylibyśmy ich ciężar zarówno dla producentów, jak i ludności, zwiększając ogólną sumę wpływów do budżetu. Mielibyśmy więcej pieniędzy, którymi moglibyśmy wspierać kulturę, naukę, ochronę zdrowia, inne programy socjalne, a jednocześnie umacniać instytucje praworządności. Sądymy również, że walka z przestępczością byłaby skutecz-

niejsza. Ponad połowa przemysłu i rolnictwa Litwy została rozkradziona — jest to olbrzymie przestępstwo wobec państwa i narodu. Przyjdzie jednak czas porachunku.

— Akcentuje Pan rozwój gospodarki jako podstawę rozwiązania wszystkich problemów. A przecież Litwa nie jest bogata na zasoby naturalne. I naftę, i metal, i paliwo atomowe sprowadzamy...

— Finlandia, Dania, Holandia, Szwajcaria, a nawet Japonia i wiele innych państw również niewiele mają bogactw naturalnych, ale jak żyją! Dlaczego? Bo ich gospodarka uregulowana została w taki sposób, aby wszystkim żyło się dobrze. A zostało to osiągnięte rozumem i pracą. Czyż nasi ludzie są mniej pracowici? Mniej zdolni? Wszystko zrobimy, tylko niech ludzie stojący u władzy nie przeszkadzają nam. Należy wybierać do Sejmu i innych struktur władzy pragmatyków. W imię naszego życia, w imię naszych dzieci muszą być przyjmowane rozsądne i pozytywne dla społeczeństwa ustawy i decyzje. Odbudujemy gospodarkę kraju odbudowując jednocześnie prawdziwą państwowość i niepodległość. W tym odpowiedzianym czasie nie mamy prawa obojętnie traktować przyszłości państwa i swych potomków.

— Lider Związku Centrum Romualdas Ozolas (i nie tylko on) Partię Gospodarczą zaliczył do lewicy przepowiadając, że małe partie w przyszłych wyborach mogą być pogrzebane...

— Partia Gospodarcza jest partią niestradycyjną. Chcemy odrodzić gospodarkę, aby służyła obywatelom żyjącym z rzetelnej pracy. Partię Gospodarczą można uznać za lewicową, gdyż uważa ona, że należy rozwijać produkcję, zapewniając w ten sposób normalne życie ludziom. Można też nas uznać za partię prawicową, bo dążymy do porządku, zmierzając do odrodzenia kapitału, rozwoju produkcji. Można też uznać za centrystyczną, gdyż ze względu na plany rozwojowe jest bliska ludziom drobnego i średniego biznesu. Chodzi nie o szał, tylko o charakter działalności. W imię tej godnej zaufania drogi życiowej nasza partia wzywa do konsolidacji.

A małe partie, jak twierdzi przewodniczący naszego zarządu Leonas Jankauskas, nie muszą przygotowywać się do swych "pogrzebów". Wszystko będzie zależało od trzeźwo myślących obywateli — wyborców, którzy otrzymali już dobrą naukę od polityków.

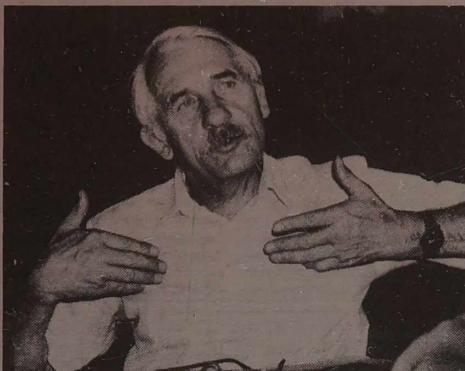
Przemawiał Viktoras ŽUKAITIS

Echo publikacji "Kalifornia — Londyn — Wilno, Cmentarz Rossa"

## Syn pamięta o ojcu — lotniku Włodzimierzu Paprzyckim

Podążając śladami książki byłego wilaniana J. Zdzisława Szyleyki z Kalifornii (USA) pt. "Lepsza strona czasu" (Londyn 1992, Polska Fundacja Kulturalna) zostało ustalone nazwisko i miejsce pochówku jednego z dwóch lotników, którzy zginęli w 1936 r. w tragicznym wypadku lotniczym. Zdarzył się on na wileńskiej ul. Dąbrowskiego (obecnie ul. A. Jakšto). Świadkiem tej tragedii był Szyleyko, wówczas uczeń Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Po latach opowiedział o niej w swojej książce, którą, bawiąc w Wilnie, sprezentował autorowi tej publikacji. Czas zatarł w pamięci Szyleyki nazwiska lotników.

Dzięki wilanianinowi, naszemu stałemu Czytelnikowi Marianowi Mojsiewiczowi, w lipcu br. poznaliśmy nazwisko i miejsce wiecznego spoczynku jednego z lotników. Czesław Kiernowicz, kapral podchorąży, pilot rez. 5 p. lotniczego, zm. śmiercią lotnika dn. 8 czerwca 1936 r. w wieku lat 24. Roztrząskana tabliczka z tym napisem została od-



naleziona na jego zaniechanym grobie na Cmentarzu Rossa. O tym napisałem w notatce pt. "Kalifornia — Londyn — Wilno, Cmentarz Rossa" ("K. W.", 11 lipca 1996 r.). Dotarła ona do Mirosława Paprzyckiego z Zielonej Góry.

— Drugim lotnikiem, który zginął razem z Czesławem Kiernowiczem, był mój ojciec Włodzimierz Paprzycki, ur. w Kaliszu, lotnik 5 Pułku Lotniczego — opowiadał p. Mirosław podczas niedawnej wizyty w naszej redakcji. — Pułk stacjonował w Lidzie, gdzie się też i urodziłem, a w Wilnie — detaszowane jego jednostki. W 1936 r. ojca przeniesiono na Porubanek w Wilnie. Tutaj znalazła się cała nasza rodzina, urodziła się moja siostra Zdzisława, która obecnie mieszka w Bydgoszczy. Gdy ojciec zginął, miałem trzy lata, a siostrzyczka — 1,5 roku. Po jego śmierci wróciliśmy do Lidy, skąd w 1945 r. wyjechaliśmy do Polski. Po raz pierwszy po wojnie przyjechałem do Wilna w

1970 r., do zamieszkującej tutaj rodziny mamy. Od tego czasu opiekuję się miejscem pochówku ojca, który spoczął na wileńskim Cmentarzu Wojskowym na Antokolu...

"Ś. P. Włodzimierz Paprzycki plutonowy zginął śmiercią lotnika w dniu 8 czerwca 1936 r. w wieku lat 32. Pokój Jego duszy. Pamiętka od żony" — zdjecie pomnika z tymi słowami zostało wykonane trzy lata temu. Ponieważ nic więcej nie wiedziliśmy o spoczywającym tutaj lotniku, znajdowało się w archiwum i jakby specjalnie czekało aż odczwie się jego syn. Tak poznaliśmy jeszcze jedną kartę, tym razem tragiczną, lotniczą, dziejów Wilna.

Jerzy SURWIŁO  
NA ZDJĘCIACI: Mirosław Paprzycki podczas wizyty w naszej redakcji; tutaj, na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu, spoczywa jego ojciec — lotnik Włodzimierz Paprzycki.

Fot. Zbigniew Markowicz i Tadeusz Ważniewicz

**ZNAD WILII**  
73.34/103.8 FM

29 i 30 sierpnia br.  
**DNI CZĘSTOCHOWY**  
W RADIU "ZNAD WILII"

### Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 26 sierpnia br. w kraju zanotowano 191 przestępstw, w tym: 2 gwałty, 27 chulikańskich ekscesów, 5 rabunków, 1 oszustwo, 156 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, zaleziono — 12.

Zarejestrowano 14 wypadków drogowych i 2 pożary. Znalezione zwłoki 7 osób. Zatrzymano 48 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Napastnika umieszczono w szpitalu

26 sierpnia o godz. 4.00 do 2 KP Wilna zwrócił się kierownik prywatnej taksówki Vlachovas S. i powiadomił, że około godz. 2 min.

30 zawiolił pasażera na ul. Erfurto. Gdy kierowca czekał na opłacenie kursu, pasażer przystawił mu nóż do szyi. W trakcie samotninny, Vlachovas S. odebrał nóż i uderzył napastnika, który zbiegł. Policja zatrzymała podejrzanego Vytautasa D. Napast-

nika z obrażeniami płuć umieszczono na reanimacji w wileńskim szpitalu uniwersyteckim.

### Wciąż napływają migranci

26 sierpnia około godz. 13.00 w Miednikach, przy strażnicy policji granicznej (koto Zamku Miednickiego) funkcjonariusze zatrzymali 43 obywateli afgańskich, którzy nielegalnie przekraczali granicę. O godz. 20 min. 30 migranci przekazani zostali władzom białoruskim.

Przygotowała Irena LITWIN

## Decret prezidenta Republiki Litewskiej

O nominacji J. V. Paleckisa na nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej

1. Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając wniosek rządu Republiki Litewskiej mianuję Justasa Vincasa Paleckisa nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Republiki Litewskiej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

2. Decret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
Premier Mindaugas STANKEVIČIUS

Wilno, 26 sierpnia 1996 r.  
Nr 1028

Zam. 1057

## Decret Prezydenta Republiki Litewskiej

O upoważnieniu nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki A. Eidintasa do podpisania umowy o pożyczce między Republiką Litewską i Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju

1. Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej upoważniam nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Alfonsasa Eidintasa do podpisania umowy między Republiką Litewską i Międzynarodowym Bankiem Odbudowy i Rozwoju w udzieleniu pożyczki w wysokości 19 mln dolarów USA na finansowanie projektu dróg szybkiego ruchu.

2. Decret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno, 26 sierpnia 1996 r.  
Nr 1027

Zam. 1058

## Decret prezidenta Republiki Litewskiej

O odwołaniu sędziów sądów dzielnicowych

1. Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112, punktem 4 artykułu 115 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, odwołuję:

Almę Urbanavičiūtę — ze stanowiska sędziego sądu dzielnicowego rejonu trockiego,

Donatasa Šernasą — ze stanowiska sędziego sądu dzielnicowego rejonu paswałskiego.

2. Decret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno, 26 sierpnia 1996 r.  
Nr 1029

Zam. 1059

## Decret prezidenta Republiki Litewskiej

O upoważnieniu ministra finansów Republiki Litewskiej A. Krizinauskasa do podpisania umów w sprawie pożyczek między Republiką Litewską i Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju oraz między Republiką Litewską i Północnym Bankiem Inwestycyjnym

1. Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej upoważniam ministra finansów Republiki Litewskiej Algimantasa Krizinauskasa do podpisania umów między Republiką Litewską i Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju w sprawie pożyczki w wysokości 23,2 mln dolarów USA na finansowanie projektów autostrady "Via Baltica" i dróg szybkiego ruchu oraz między Republiką Litewską i Północnym Bankiem Inwestycyjnym w sprawie pożyczki w wysokości 6,7 mln dolarów USA na finansowanie projektu "Via Baltica".

2. Decret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno, 26 sierpnia 1996 r.  
Nr 1026

Zam. 1060

## Decret prezidenta Republiki Litewskiej

O odwołaniu sędziego i sądu dzielnicowego m. Wilna E. Juozėnasa i przeniesieniu go do innej pracy

1. Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112, punktem 4 artykułu 115 Konstytucji Republiki Litewskiej i uwzględniając wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów odwołuję Edwardasa Juozėnasa ze stanowiska sędziego i sądu dzielnicowego m. Wilna i przenoszę go do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Litewskiej, związanej bezpośrednio z organizowaniem i sprawdzaniem działalności sądów.

2. Decret ten wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno, 26 sierpnia 1996 r.  
Nr 1030

Zam. 1061

**W. Brytania**

**Porywacze wypuścili 40 osób z sudańskiego samolotu**

Porywacze uwolnili we wtorek rano pod Londynem 40 osób z sudańskiego samolotu przewożącego 199 ludzi (pasażerowie plus załoga). Pilot lecący do Ammanu i uprowadzony tuż po starcie ze stolicy Sudanu — Chartumu — wylądował na lotnisku Stansted pod Londynem.

Rzeczniczka brytyjskiej policji powiedziała, że trwa, jak określiła, "kontrolowane uwalnianie zakładników" przez znajdujących się na pokładzie samolotu Airbus sześciu lub siedmiu porywaczy, którzy są uzbrojeni w granaty i prawdopodobnie inne środki wybuchowe.

Wśród uwolnionych pasażerów są przede wszystkim kobiety i dzieci. Dwie osoby chore doprowadzono do ambulansów. Ich stan nie został spowodowany złym traktowaniem przez porywaczy, którzy, jak powiedziała rzeczniczka, nie stosowali przemocy wobec pasażerów.

Jedynym żądaniem porywaczy jest otrzymanie zezwolenia na spotkanie z bliżej nie określonym rodakiem (lub rodakami) mieszkającym w Londynie.

Na Cyprze, gdzie porwany samolot uzupełniał paliwo, porywacze zapowiedzieli wypuszczenie pasażerów w Londynie, gdzie chcą prosić o azyl polityczny.

Wg rzeczniczki brytyjskiej policji, większość ze 186 pasażerów to Sudańczycy, ale na pokładzie są też Iracyjczycy, Jordanijczycy, Palestyńczycy, Syryjczycy i Saudyjczycy.

Porywacze są obywatelami irackimi — poinformowali rzeczniczkę policji brytyjskiej.

**Niemcy**

**Kinkel będzie urzędować w dawnym gabinecie Honeckera**

Potwierdziło się, że niemiecki minister spraw zagranicznych obejmie dawny gabinet przywódców NRD-owskich. W miniony weekend MSZ zorganizował dzień otwartych drzwi w swojej przyszłej siedzibie w Berlinie.

Szef dyplomacji RFN Klaus Kinkel nie czuł zahamowań, że przeprowadzi się do dawnego budynku KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPJ). "Ten dom to część historii Niemiec. Chcemy i powinniśmy się do niej przynawać" — oświadczył.

Ogromny gmach, wybudowany w połowie lat 30., był siedzibą Banku Rzeszy, a po wojnie ministerstwa finansów NRD. W roku 1959 wprowadził się doń Komitet Centralny. W czterookiennym gabinecie z widokiem m.in. na katedrę berlińską urzędował najpierw Walter Ulbricht, a potem, od 1971 roku, Erich Honecker.

MSZ rozpocznie funkcjonowanie w Berlinie najwcześniej w roku 2000 po odrestaurowaniu gmachu i dobudowaniu nowego budynku obok. Również w ciągu roku 2000 ma być oddany do użytku nowy Urząd Kancelarski, co będzie sygnałem do podjęcia w Berlinie pracy przez całą administrację ministerialną.

**Nauka**

**Ślady życia na Marsie — sceptycyzm astrofizyków**

Dwaj laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, Anglik Anthony Hewish (1974) i Amerykanin Joseph H. Taylor (1993) wyrażili sceptycyzm wobec tezy NASA, jakoby meteoryt "Allan Hills 84001" zawierał organiczne ślady życia na planecie Mars.

Obaj astrofizycy, uczestniczący w hiszpańskim mieście Santander w uniwersyteckim seminarium kosmologicznym, zakwestionowali w wywiadzie dla Agencji EFE informacje o tym meteorycie, zamieszczonym w początku sierpnia w czasopiśmie "Science". Dowody życia na Marsie, na które powołują się eksperci NASA, zdaniem obu laureatów Nagrody Nobla są "przygadkowe" i wymagałyby potwierdzenia w drodze eksperymentalnej.

Hewish i Taylor sugerują, aby do tego rodzaju sensorycznych doniesień koła naukowe podchodziły z daleko idącą ostrożnością. Nie wykluczają zresztą, że na innych planetach czy poza układem słonecznym mogą istnieć formy życia, zupełnie odmienne od ziemskich, rozwijające się bez atmosfery takiej jak nasza i bez grawitacji. Dodają, że badania tej tematyki należy kontynuować i NASA może wykorzystywać obecne zainteresowanie meteoritem do zabiegania o większe dotacje państwowe na ten cel.

**Austria**

**Tornistry uczniów nie mogą być zbyt ciężkie**

Władze oświatowe Wiednia planują akcję kontrolowania wagi tornistrów noszonych przez uczniów, co ma stanowić profilaktykę przeciwko skrzywieniom kręgosłupa.

Akcja ma być przeprowadzona po rozpoczęciu roku szkolnego we wrześniu w pięciu szkołach. Przypadkowo wybrani uczniowie będą ważeni z tornistrami i bez nich.

**Rosja**

**Uzgodniono wznowienie wycofywania wojsk**

Dowódca wojsk rosyjskich w Czechenii Wiaczesław Tichomirow i szef sztabu separatystów Asan Maschadow uzgodnili we wtorek podczas spotkania we wsi Nowyje Atagi, że wycofywanie wojsk rosyjskich z Czechenii zostanie wznowione w środę rano — poinformowała agencja Interfax.

Strona rosyjska zawiesiła wycofywanie swych sił po zabraniu żołnierzem przez separatystów kilkudziesięciu sztuk broni palnej. Większość broni została już zwrócona.

Rząd Republiki Czecheńskiej (prorosyjski) opowiada się za pokojowym uregulowaniem konfliktu czecheńskiego i gotów jest pójść na wszelkie ustępstwa, w tym polityczne — oświadczył szef rosyjskich władz Czechenii Doku Zawgajew. Dziennikarzom wyjaśnił, że ma na myśli przeprowadzenie w republice nowych wyborów i stworzenie rządu koalicyjnego, w skład którego wezwolyby przedstawiciele wszystkich wpływowych sił politycznych w Czechenii.

Ustosunkowując się do inicjatyw pokojowych Aleksandra Lebiedia, Doku Zawgajew powiedział, że nie cieszą się one poparciem władz republiki. "Wierzmy, że Lebied szczerze pragnie pokoju na ziemi czecheńskiej, jednak zupełnie nie zdaje sobie sprawy z natury kryzysu czecheńskiego" — powiedział Zawgajew. Jego zdaniem wszystko to,

co obecnie dzieje się w Czechenii doprowadzi do rozpetania w niej prawdziwej wojny domowej, która przeniesie się poza granice republiki i wymknie spod kontroli.

Tymczasem Aleksandr Lebied i premier Wiktor Czernomyrdin uzgodnili w Moskwie, że nadzór nad "finansowymi i materiałowo-technicznymi aspektami uregulowania konfliktu czecheńskiego" (czyli przepływem pieniędzy do Czechenii) w imieniu Rady Bezpieczeństwa FR będzie sprawował nowo powołany pierwszy wicepremier Władimir Potanin, uwazany za protegowanego Anatolija Czubajsa, szefa Administracji Prezydenta FR.

**Ukraina**

**Panika po zapowiedzi wprowadzenia nowego pieniądza**

Decyzja władz ukraińskich w sprawie wycofania w przyszłym tygodniu dotychczasowej waluty ukraińskiej — karbowanica — i wprowadzenia hrywny wywołała panikę wśród Ukraińców, którzy usiłowali kupić dolary. Powodzenie dolarów, w których zapłaty domaga się wielu sprzedawców na rynku ukraińskim, wynika z obawy przed dewaluacją w ostatniej chwili karbowanica, wprowadzonego na Ukrainie w 1992 r. na miejsce dotychczasowego rubla.

W czasie minionego weekendu w Odessie za dolara trzeba było płacić przeszło 300 tys. karbowaniców, podczas gdy jego kurs w piątek wynosił 176 tys. karbowaniców. Według zapowiedzi władz, wymiana ma być przeprowadzona w stosunku 100 tys. karbowaniców za 1 hrywnę.

Prezes Banku Narodowego Wiktor Juszczenko i wicepremier Wiktor Pynzenyk, występujący w telewizji w niedzielę wieczorem, usiłowali uspokoić Ukraińców: twierdząc, że nie będzie dewaluacji karbowanica, a reforma pieniężna będzie "przejrzysta, sprawiedliwa i niekonfiskatorska".

Hrywna i karbowanice będą jednocześnie w obiegu od 2 do 16 września. W tym czasie właściciele karbowaniców będą mogli je wymienić, otrzymując 1 hrywnę za 100 tys. karbowaniców. Jeśli okres ten okaże się za krótki, zostanie przedłużony — powiedział Juszczenko. Nikt na tej wymianie nie straci — obiecał prezes Banku Narodowego, apelując do Ukraińców o nieuleganie panice.

**Tajemnicze porwanie przewodniczącego Supruniuka**

Przewodniczący Rady Najwyższej Krymu Jewgienij Supruniuk, który w nocy z soboty na niedzielę został uprowadzony przez uzbrojonych osobników, uciekł im w poniedziałek nad ranem i jest obecnie w szpitalu w Symferopolu. Zdaniem samego Supruniuka jego porwanie miało charakter polityczny.

Przewodniczący Rady Najwyższej Krymu Jewgienij Supruniuk, który w nocy z soboty na niedzielę został uprowadzony przez uzbrojonych osobników, uciekł im w poniedziałek nad ranem i jest obecnie w szpitalu w Symferopolu. Zdaniem samego Supruniuka jego porwanie miało charakter polityczny.

Gdy szef krymskiego parlamentu wracał w nocy z soboty na niedzielę do swego mieszkania, na klatce schodowej podszedło do niego dwóch mężczyzn i kobieta. Kobieta poprosiła o autograf, po czym wyciągnęła z torebki pistolet. Z nie wyjaśnionych przyczyn przed mieszkaniem Supruniuka nie było wówczas ochraniających je milicjantów, a sam Supruniuk zwinął osobistą ochronę przed wejściem do domu.

Przewodniczący Rady Najwyższej Krymu został przewieziony z zasłoniętymi oczami na dachę w okolicach Krasnoperekopska, około 100 kilometrów na północ od Symferopola. Tam napastnicy bili Supruniuka, nie mówiąc dlaczego to robią ani nie wysuwając żadnych żądań. W niedzielę wieczorem w dachy pozostał tylko jeden uzbrojony napastnik. Wykorzystując to Supruniuk — pułkownik służby pożarnej — obezwładnił terrorystę, zabrał mu pistolet i uciekł do Krasnoperekopska. Stamtąd telefonował do Rady Najwyższej Krymu w Symferopolu, skąd przysłano po niego samochód.

Obecnie przewodniczący krymskiego parlamentu jest w szpitalu i lekarze określają jego stan jako ciężki. Na poniedziałkowym posiedzeniu prezydium Rady Najwyższej Krymu deputowany Michaił Bachariu powiedział, że — według słów samego Supruniuka — jego porwanie miało charakter politycz-

nie logiczne", ma bowiem udowodnić ludności, że stabilizacja gospodarcza została osiągnięta. Uwaza ona jednak, że rozsądniejsze byłoby przeprowadzenie takiej reformy wiosną, nie jesienią, kiedy rosła cena energii.

AFP cytuje opinię anonimowego przedstawiciela rządu ukraińskiego, który oświadczył, iż sądzi, że premier Pawło Łazarrenko uzyskał już zgodę na pożyczkę MFW w czasie swej wizyty w Waszyngtonie w lipcu br. Eksperti MFW oczekiwani są w Kijowie we wrześniu w celu przedyskutowania szczegółów wykorzystania funduszu stabilizacyjnego w wysokości najprawdopodobniej 1,5 mlrd dol.

Rząd ukraiński przewiduje na 1997 r. inflację 25 proc. i wzrost PKB między 1,5 a 2 proc. W czerwcu i lipcu br. inflacja wynosiła niespełna 1 proc., a lipiec był pierwszym miesiącem, kiedy PKB nie spadł.

Średnia płaca na Ukrainie wynosi ok. 80 dol., ale według oficjalnych statystyk, 60 proc. ludności żyje z dochodu niższego od 30 dol., co jest uważane za granicę ubóstwa. Jednocześnie "gospodarka różnoległa" umożliwiła przycięcie wielu Ukraińcom.

Nie jest jasne, jakie cele polityczne przyświecały porywaczom. Agencja Interfax-Ukraina podała w poniedziałek, że krymska milicja rozpracowuje trzy warianty uprowadzenia, jednak nie są znane żadne szczegóły.

Porwanie Supruniuka jest drugim aktem terronu politycznego na Ukrainie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. 16 lipca przeprowadzono w Kijowie zamach bombowy na premiera Ukrainy Pawła Łazarrenko.

Supruniuk ma opinię polityka kompromisowego, któremu udawało się wypracowywać linię porozumienia między władzami Ukrainy i Krymu. Do jego przeciwników politycznych zaliczani są krymscy separatysty kierowani przez byłego przewodniczącego parlamentu Siergieja Cokewa i komunistę Leonida Gracza.

Krym jest jednym z najbardziej skryminalizowanych regionów Ukrainy. W ostatnich latach dokonano tam wielu zabójstw w ramach walk gangów o kontrolę nad poszczególnymi gwałtami miejscowej gospodarki.



Polityka

## Z ROP współpracuje Komitet Organizacji Stowarzyszonych z Ruchem

Wspólne działania z Ruchem Odbudowy Polski zadeklarował powołany w poniedziałek Komitet Organizacji Stowarzyszonych z ROP. Nie chcemy brać udziału w kamufażu nazywającym się "obozem reform", który przekształca Polskę w PRL-bis — wyrażił dziennikarzom Wojciech Ziemiński, przewodniczący Komitetu oraz Stronnictwa Wierności Rzeczypospolitej.

Jan Olszewski, lider ROP powiedział, że Komitet nie został powołany dla doroznych celów wyborczych. Zapewnił, że w tym przypadku chodzi o trwałą współpracę, która jest początkiem budowy szerokiej formacji ideowej. Lider ROP podkreślił, że Komitet będzie posiadał "pełną

samodzielność, swobodę i autonomię w działaniu".

Komitet tworzy 9 organizacji: Federacja Młodzieży Walczącej, Federacja Polskiej Przedsiębiorczości, Polska Forum Patriotyczne, Polskie Stowarzyszenie Morskie im E. Kwiatkowskiego, Stowarzyszenie Polskich

Kombatantów w Kraju, SWR, Związek Piłsudczyków, Ogólnopolski Związek Żołnierzy Batalionów Robotniczych "Polski Gulag", Partia Wolności "Solidarność Walcząca".

Główne cele Komitetu to m.in. "przerwanie procesu rozgrabiania Polski" oraz "autentyczna odbudowa suwerennego i nowoczesnego Państwa Polskiego". Według Komitetu, należy przywrócić "ciągłość polityczną i prawną z II Rzeczpospolitą, zapewnić ciągłość polskiej kultury chrześcijańskiej oraz rozliczyć komunizm".

## UW może wystąpić z wotum nieufności wobec Żochowskiego

Jeśli nie będzie zdecydowanej reakcji premiera na poniedziałkowe pismo UW wskazujące rażąco marnotrawstwo publicznych pieniędzy w resortzie zdrowia, Unia rozważy możliwość zgłoszenia wniosku o wotum nieufności wobec ministra Jacka Żochowskiego — powiedział 26 bm. dziennikarzom wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego UW Jan Król.

Według Króla niegospodarność w tym resorcie ma "korupcyjny charakter". Osiąga "niebывальные rozmiany". Sekretarz krajowy UW ds. zdrowia (minister zdrowia w unijnym gabinecie cieni) Marek Białki przypomniał, że zostały opublikowane już trzy raporty NIK zawierające liczne informacje o nieprawidłowościach w MZIOS. Jedyną reakcją na te raporty było zarządzenie tam jeszcze jednej kontroli.

Chodzi m.in. o nieprawidłowości w przetargach na zakup sprzętu i aparatury medycznej. Kupiono np. za granicą stołki do badania niemowląt za kwotę dziesięciokrotnie większą od tej, którą proponowała firma krajowa. W protokołach z posiedzeń komisji ds. przetargów zamieszczano nieprawdziwe dane dyskwalifikujące niektóre firmy i w rezultacie wygrywały oferty znacznie mniej korzystne. Zaku-

piono ultrasonografy, które dostarczono do niektórych zakładów opieki zdrowotnej, w ogóle nie były tam używane z uwagi na marną jakość — mówi Białki.

Chodzi też o ponowne zatrudnienie na stanowisku dyrektora i udzielenie szerokich pełnomocnictw finansowych a pracownikowi tego ministerstwa, który już poprzednio — o czym wiedział min. Żochowski — przyczynił się do znacznych nieprawidłowości związanych m.in. z zakupem aparatury medycznej. Łączne straty w wyniku nielegalnej działalności tego pracownika NIK szacuje na 170 mld zł.

Incydent

## Szozda-zawieszony; mówi, że nie miał kto sprawdzić paszportów

Wiceminister transportu i gospodarki morskiej Tadeusz Szozda został przez premiera Włodzimierza Cimoszewicza zawieszony w wykonywaniu czynności do czasu wyjaśnienia okoliczności naruszenia przepisów przy przekraczaniu polsko-rosyjskiej granicy w ostatni piątek. Chcieliśmy pokazać paszporty, ale nie było komu — twierdzi Szozda. Dochodzenie w tej sprawie wszczął wydział dochodzeniowo-śledczy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. Wicepremier Roman Jaglińskiśki zapowiada, że rząd będzie się nią zajmował.

Jak poinformowała Teresa Jarmolowicz z gabinetu ministra transportu i gospodarki morskiej, podjęto także kroki w stosunku do innych pracowników resortu. Minister Bogusław Liberadzki odwołał z zajmowanego stanowiska dyrektora biura współpracy z zagranicą, kierowca wiceministra Szozdy został przeniesiony do pracy w kolumnie transportowej, a obaj kierowcy zostali ukarani nagana; w stosunku do pozostałych osób będących w składzie delegacji zastosowano "odpowiednie kary wynikające z ustawy o pracownikach urzędów państwowych".

23 bm. dwie lance z urzędnikami MTGiM, bez zatrzymania się do kontroli, przejechały granicę polsko-rosyjską na przejściu granicznym Gronowo w woj. elbląskim. Pojazdy zatrzymano dopiero pod Nidzią. Zarzut popełnienia przestępstwa prze-

kroczenia granicy bez wymaganego zezwolenia postawiono dziewięciu osobom: dwóm kierowcom i siedmiorgu pasażerom rządowych lanczy z Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Wszystkich przesłuchano w charakterze podejrzanych, po czym zwolniono. Po zebraniu całości materiałów sprawa trafiła do właściwej prokuratury. Za przekroczenie granicy bez wymaganego zezwolenia grozi kara do 5 lat więzienia, w "przypadkach mniejszej wagi" — do roku ograniczenia wolności albo grzywna.

Według rzecznika prasowego Komendy Głównej Straży Granicznej mjr. Jarosława Żukowicza, samochody przejechały po pasie, na którym szlaban był wprawdzie podniesiony, ale paliło się czerwone światło, którego "znaczenie jest oczywiste dla każdego kierowcy". Dodał, że delegacja rządowa są kontrolowane na przejściach

granicznych na szczególnych zasadach dla VIP-ów, ale w tym przypadku "nikt nie wiedział, że ta delegacja będzie w ogóle przejeżdżała".

Chcieliśmy pokazać paszporty, ale nie było komu — mówi zaś Szozda. Według niego, pasażerowie mieli przygotowane paszporty, jednak nie było żadnego funkcjonariusza kontrolującego ruch graniczny. W tej sytuacji, samochody wolno przejechały przez punkty kontroli i minęły dwóch funkcjonariuszy SG, którzy również ich nie zatrzymywali i udali się do Elbląga, gdzie członkowie delegacji mieli spotkać się z wojewodą. "W Elblągu pojawiło się dwóch oficerów policji, którzy powiedzieli, że są jakiegoś nieprawidłowości z przekroczeniem granicy. Po tej informacji jeden z członków delegacji połączył się z przedstawicielem Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego KG SG i po rozmowie z nim uzyskaliśmy informacje, że możemy jechać dalej. Funkcjonariusze przyjęli to do wiadomości, a my w poczuciu, że wszystko jest w porządku, pojechaliliśmy dalej" — powiedział Szozda. Przypnie on, że powinien był nakazać kierowcy zatrzymanie wozu na przejściu.

Polska-Słowenia

## Kwaśniewski rozpoczął wizytę

We wtorek prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką rozpoczął dwudniową wizytę oficjalną w Republice Słowenii. Pierwszego dnia wizyty odbyła się rozmowa "w cztery oczy" z prezydentem Milanem Kuczancem. Kwaśniewski spotkał się także z premierem Słowenii Janezem Drnovszkiem.

Drugiego dnia w obecności obu prezydentów przewidziane jest podpisanie umowy o readmisji i o zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Kwaśniewski i Kuczma mają wystąpić ze wspólną deklaracją o potrzebie szybkiego zawarcia traktatu o dobrych stosunkach między Polską i Słowenią.

Po zakończeniu części oficjalnej wizyty, polski prezydent na specjalne zaproszenie przywódcy Słowenii pozostanie w tym kraju do końca sierpnia.

Wojsko

## Polscy marynarze — zgodnie z zasadami NATO

Pierwsze zajęcia prowadzone w ramach odbywających się 26-30 bm. na Zatoce Pomorskiej międzynarodowych ćwiczeń obrony przeciwninowej "Baltic Endeavour" udowodniły, że polscy marynarze znakomicie dostosowali się do wymogów NATO — poinformowano 27 bm. w dowództwie stacjonującej w Świnoujściu 8. Flotylli Obrony Wybrzeża. Pierwszym pomyślnie zakończonym sprawdzianem było m.in. manewrowanie w szykach według przepisów stosowanych w NATO.

27 bm. cztery tratwice — dwa polskie, jeden niemiecki i jeden duński — uczestniczyły w niszczeniu zapory minowej. Niszczyciele min — niemiecki i duński — poszukiwały min przydatnych przy pomocy stacji hydroakustycznych. Odbyło się także strzelanie artyleryjskie do niewielkich celów nawodnych.

Podczas ćwiczeń trwa nieustanna wymiana marynarzy na statkach. Polskie marynarze przechodzą na jednostki niemieckie, szwedzkie i duńskie, Niemcy, Szwedzi i Duńczycy na okręty polskie. Umożliwia to uczestnikom ćwiczeń zapoznanie się z organizacją służby i szkolenia na statkach, systemem dowodzenia.

Obowiązują ostre rygory ochrony środowiska.

W ćwiczeniach uczestniczy 6 okrętów polskich, 2 jednostki niemieckie, 1 duńska i 1 szwedzka. Wspomagają je 4 polskie okręty zabezpieczenia.

Kościół

## Glomp: dla mówiących śmierci "tak", nie ma miejsca przy ołtarzu

Prymas Polski, kard. Józef Glomp zwrócił się 26 bm. z Jasnej Góry do wszystkich wiernych, aby rozważyli zagrożenia, jakie niesie projekt nowej ustawy liberalizującej przepisy aborcyjne i zapowiedział, że dla zwolenników zabijania nienarodzonych nie będzie miejsca przed ołtarzem.

Przemawiając do 200 tys. wiernych, zgromadzonych na Jasnej Górze z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej, prymas powiedział, że Sejm zamierza uchwalić ustawę, która odrzucając rozum wybiera "pozyry i racje sily". Argumentację zwolenników nowej ustawy antyaborcyjnej kard. Glomp określił jako kłamliwą.

"Jeśli zniszczymy w sobie miłość do rodziny, do ojczyzny, do przyrody, do bliźniego, do życia, wtedy przyjdzie obojętność, zaniknie odpowiedzialność i wrośnie niechęć do wszystkiego, a życie społeczne może wtedy regulować jedynie policja" — powiedział kard. Glomp. Podkreślił z naciskiem, że "ustawa zła i niegodna (...) nikogo nie zwalnia od odpowiedzialności przed Bogiem, sumieniem i współobywatelami" i zapowiedział, że "dla ludzi mówiących śmierci "tak", nie może być miejsca przy ołtarzu, jeżeli wcześniej nie przejdą drogi oczyszczenia przez sakrament pokuty i pojednania z Bogiem".

Z życia wzięte

## Tina i agent 007 UOP

Według nie potwierdzonych informacji, podczas piątkowego koncertu Tiny Turner w Warszawie, ciemny nie oświetlony budynek za sceną obsadzili pracownicy Zarządu Wywiadu UOP. Niestety nie wiadomo, czy przyszli służbowo podsłuchać, czy tylko prywatnie posłuchać występu artystki. Coś jednak musiało być na rzeczy, bo kiedy Tina zaśpiewała przebieg "Golden Eye" z filmu o Bondzie, jedno okno rozbiło się i pojawiła się nim tajemnicza sylwetka. Agent UOP nr 007?

## Co swoje i w krzaki

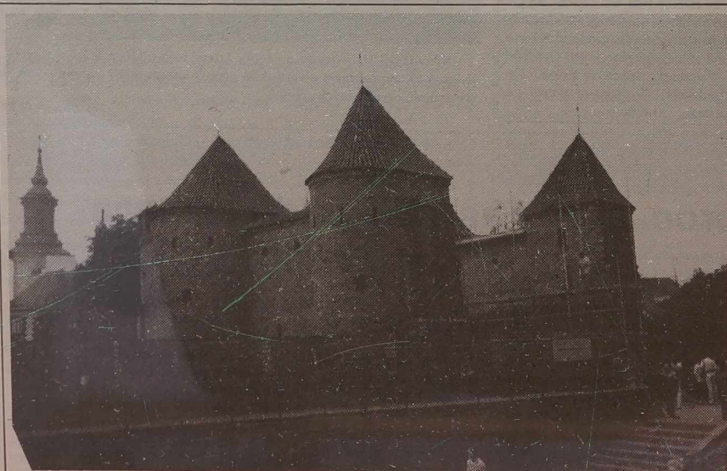
Ukrytą przemyślnie w krzakach autentyczną policyjną legitymację przechowywali dwaj przestępcy z Krakowa. Posługując się legitymacją, fałszywi policjanci dokonywali rewizji w mieszkaniach "podejrzanych". Jeden z nich po wyjściu "funkcjonariuszy" stwierdził brak dwóch zabytkowych zegarów i zbioru starych monet. Przebieńczył działając według zasady: lup do worka, legitymacja w krzaki, a samemu w nogi.

## Każdy orze, jak może

Żniwa na ukończeniu, co bardziej niecierpliwych chłopci zabrali się już za jesienne podorywy. Należał do nich rolnik ze wsi Buszkowice (woj. przemyskie), który zaraz po zebraniu plonów zawiózł na pole plug, ale inni byli jeszcze szybsi. Jeszcze tego samego dnia plug ukradziono.

## Ptyś i Pianka

Burmistrz Tarnowa ochrzcił imieniem Ptyś i Pianka parę podarowanych przez wrocławskie ZOO łabędzi, które będą marszować na stawie w Parku Strzeleckim w centrum miasta. Imiona wybrano w plebiscyście przeprowadzonym wśród tarnowian przez lokalne gazety. Uroczystość miała całkowicie świecki charakter.



NA ZDJĘCIU: Warszawa. Barbakan.

Fot. Czesław Malewski

Punkt widzenia historyka

# Kresy w przeszłości i dziś

Należę do tych, których los wyrwał z małej ojczyzny i rzucił na Warmię i Mazury. Kresy, jakkolwiek to słowo nie adekwatne jest do ziem wschodnich drugiej Rzeczypospolitej zapamiętałem jako strzępy obrazów lat dziecięcych. Mały dom, sad wiśniowy, wysokie lipy, cudowne święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, nabożeństwa w Lunińskim kościełku. Pierwszy dzień w rosyjskiej szkole i polski elementarz, na którym uczyłem się czytać i w którym dojrzałem bajecznie kolorową Polskę. Nie rozumiałem ludzi, żegnających nas kwiatami, gdy pociąg z Brzeźcia ruszył ku tej bajecznej Polsce. Była ona mniej kolorowa niż ta w elementarzu. Zaczęłam się uczyć jej historii z zdziwieniem stwierdzając jak ważną rolę w polskich dziejach odegrała ziemia i ludzie kresów.

Życie na kresach uczyło tolerancji wobec innych, jednoczoły w znoszeniu biedy. Uczyło tolerancji narodowościowej i wyznaniowej. Paweł Jasienica pisał o Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie miał racji, gdyż była to Rzeczypospolita wielu narodów, wyznaj i dwóch stolic Warszawy oraz Grodna. Dwa narody Polacy i Litwini sąsiedowali ze sobą poprzez nadniemieńskie puszcze. Historia ich spłota wydawałoby się nierozważalne, ale i pogmatwała tragicznie. Najpierw prowadziła drogą ku niemal organicznej jedności, a w XX wieku — do wyobcowania i wrogoci. Ich wzajemne dzieje są pełne wydarzeń, wypełnione przyjaźnią i wrogocią, zawsze bogate i zadziwiające aktywnością. Mimo gwałtownych załamania i zwrotów sąsiedzi po jednej i drugiej stronie Niemna ciążyli ku sobie i byli sobie potrzebni. Litwini przechodząc proces emancypacji, wyzwalała się spod polskiej przewagi, dochodzenia do swej tożsamości wykazywały wrogoci wobec polskości. Taka była logika wydarzeń, ale Litwini i Polacy mogą się lubić czy nie lubić, nigdy nie pozostaną wobec siebie obcojani.

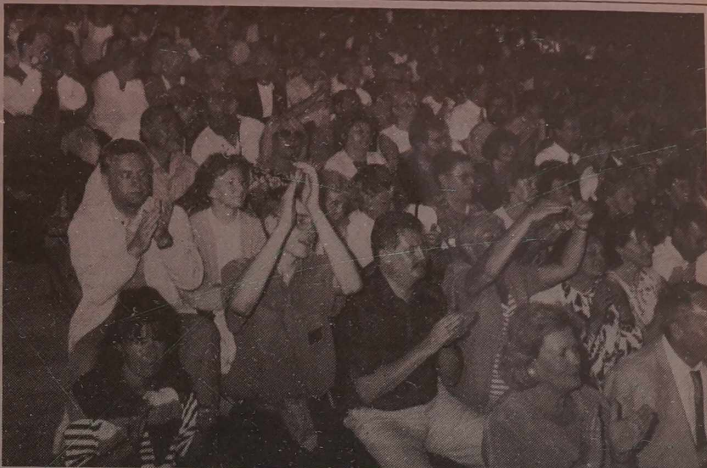
Tak samo losy Ukrainy i Ukraińców spłotyły się z polskimi w stopniu większym niż losy jakiegokolwiek terytorium i jakiegokolwiek narodu. Sporo było we wspólnych dziejach wojny, przyjaźni, a jeszcze więcej jedności celów, ale sporo też bratobójczych walk, nieufności. Dziś, gdy właśnie i konflikty stały się częścią przeszłości, należy z większym zrozumieniem dla zajmowanych niegdyś postaw, bez zacieńczenia mówić o dziejach narodów sąsiadujących z Polakami. W polskiej historiografii brakuje takich syntez historycznych. Czy potrafimy napisać historię Litwy, Ukrainy i Białorusi tak, by nasze zwycięstwa nie były ich klęskami, a nasze klęski ich zwycięstwami.

Do wielkiego dziedzictwa Rzeczypospolitej szlacheckiej odwołano się w czasie zaborów i wzięto ono trwa. Owe dziedzictwo zapożyczają Korona i Litwa stając się odrębny Rzeczypospolitej. Wytworzyło się przekonanie o jedności terytorialnej Rzeczypospolitej, które w późniejszych wyobrażeniach o kresach stało się nierozważalnym elementem polskiej państwowości. Rzeczypospolita składała się z małych ojczyzn rządzonych przez prowincjonalne samorządy. I to było jej siłą. W tym kontekście zrozumiałe stanie się zdanie Adama Mickiewicza *Litwo ojczyzna moja* oraz nazwanie litwackiego Krasińskiego *prawdziwym Ru-*

*sinem pohodniowym*. W tej Rzeczypospolitej szanowano odrębności kulturowe, wyznaniowe, było poszanowanie prawa. To poszanowanie a przy tym ukochanie małej ojczyzny powodowało, że w jej obronie przed rosyjskim, szwedzkim czy tureckim zagrożeniem stawał białoruski i ukraiński chłop na ziemi na równi z polskim szlachcicem. W dawnej Rzeczypospolitej nie nazywano jej wschodnich ziem kresami, lecz województwami, powiatami, ziemiami. Słowniki staropolskie słowo kres definiowały jako koniec, granica, cel, ograniczony obszar. Pojawił się termin ukraińskie kresy jako linia pogranicza. Po raz pierwszy w innym znaczeniu użył słowa kresy Wincenty Pol, poeta, etnograf, uczestnik powstania listopadowego, którego ród wywodził się z Warii w rapsdzie rycerskim *Mohort* wydany w 1854 roku. Poemat ten stracił popularność dopiero w latach drugiej Rzeczypospolitej, ale wywarł ogromny wpływ na granice mającej odróżnić się Polski. Tak samą wielką popularność zdobył drugi utwór Pola *Pieśni o ziemi naszej*. Ciekawostką na pamięć znalazł początkowe wersy *Pieśni o ziemi naszej* zaczynające się od słów:

*A czy znasz ty, bracie młody,  
Te pokrewne iwoje rody?  
Tych Górali i Litwinów,  
I Żmudź świętą i Rusinów?*

Pol pisał o ukraińskich kresach jako granicy Rzeczypospolitej wyznaczonej i twierdząc w Kudaku, Kamiechu Podolskim. Życie na tych kresach było trudne i niebezpieczne. Na przedmurzu chrześcijaństwa w wojskowym obozie drobna szlachta wraz z czernią stawała wspólnie do walki z tymi, którzy zagrażali jej domom, posiadłościom, rodzinom. Kresowe osadnictwo było rolniczo-wojskowe, w którym zwyczajnie panowały proste i patriarchalne. Żyło się pod ciągłym zagrożeniem najazdów tatarskich. Srogo dotykały one ukraińską ziemię mimo waleczności obrońców. Kraj po takich najazdach wyłudniał się, orze ziemię stopniały, przybywało mogił. Mimo tego trwał osadnictwo. Szlachcizma mazowiecki ruszał wraz z rodziną ku zycznej ziemi ukraińskiej zabierając ze sobą worki z prosem, nasioną czosnku i cebuli, parę kociołków, rowdy dokumenty, cudowny obraz Matki Boskiej i ksiądzkę do modlitwy. Na kresach Rzeczypospolitej widł życie dostateczniejsze, ale i niebezpieczne. W ten sposób kształtowała się idea jedności narodu państwowego, której tworzyły myśl o integracji i terytorialnej jedności całych ziem litewsko-ruskich z przostabymi ziemiami Rzeczypospolitej. Ten kto był *gentle Lithuanus czy gentie Ruthenus* był przekonany, że jest także *natione Polonus*. Tej idei nie przekreśliły zaory aż po powstanie styczniowe. Czołecy południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej pozostawała w świadomości narodowej jako integralna część Polski. Roman Wapiński w znakomitej książce *Polska i małe ojczyzny Polaków* stwierdza, że w okresie romantyzmu *ukraińskość, podobnie jak litewskość, traktowana była na ogół jako odmiana polskości*. Po upadku powstania styczniowego wschodnie obszary Rzeczypospolitej stawały się dla Polski już tylko wartości historyczną. Trafnie zauważyła Maria Dąbrowska, *iz myślny prawie granic zapomniaeli*. Wraz z tą zmianą innego znaczenia nabrało pojęcie Kresów.



Objęło ono nie tylko określoną przestrzeń, ale związane z tą przestrzenią zjawiska kulturowe i przyrodnicze. Cate zabrane ziemie otrzymały miano kresów i to w czasach przed powstaniem listopadowym. Romantyczne widzenie Kresów dał Adam Mickiewicz, a współczesne mu pokolenie znajdowało je w *Śpiewach historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza. *Nieznosy ten staruszek, jak pisał Jan Stanisław Bryson, przed dawnymi laty poselna Sejm Czerelemi, ciek nie pozostawał obywatelam całej niepodzielnej i niepodległej Polski*. Dokonywała się mitologizacja obszarów kresowych w obrębie literatury. Dołożył się do niej nie tylko Mickiewicz, ale i inni romantycy poeci Bohdan Zaleski, Władysław Syrokomla, Teofil Lenartowicz. Wykazano przy tym zainteresowanie ludowością i folklorem. Literatura polska twórczo wyzyskała i przyswoiła wątki folkloru litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego. Na nowo spojrzano na Kresy poprzez piśarsstwo Henryka Sienkiewicza i Marii Rodziewiczówny. Sienkiewicz pisząc o pokrzepieniu serc stając się kontynuatorem dawnej tradycji Kresów stworzył ich legendę patriotyczną. Ogromne oddziaływanie powieści Sienkiewicza doprowadziło do zmiany obrazu Ukrainy z ziemi ziemiomordanej na ziemię Dzikich Pol. Kresy sienkiewiczowskie stały się terenami egzotykiem i w pewnym stopniu jakiby obcy.

Polska niepodległa odziedziczyła tylko część obszarów kresowych, chociaż jej przywódcy chcieli wskrzesić Rzeczypospolitą Jagiellonów. Ci, którzy pozostali poza jej granicami, niepodległości pragnęli z euforią i załem. W wierszu napisanym po pokonaniu Anną Zahorską ten tak opisał:

*Prawdaż to, Polsko?  
My niewystuchani  
Twoją zwycięską  
stopą odzyskaliśmy —  
My krwią meższką  
dla Ciebie obłani —  
Powstaćci z kresów  
i tanićcy święci?*

Zaś Polska po roku 1945 odczoła Kresy, milczenie, chociaż ponad 2 miliony jej obywateli — to ludzie przesiedleni z Kresów, których na ironię losu nazwano repatriantami.

Nie ma polskiej dziejów, polskiej kultury, literatury bez ludzi Kresów. Te ziemie na trwałe wpisały się w naszą historię i wytworzyły nasze dziedzictwo kulturowe. Historia Kresów zapisana jest w krajobrazie.

Teodor Bujnicki wdział Litwę:  
*Ziemia nieznaną białawków  
i ostów*

*białych kościółów  
na płaskich wybrzeżach,  
nieba smutnego i szerokich mgieł,  
jeźli, szumiących trzciniami.*

W ten kresowy krajobraz kultura polska rozrzucała perły architektury jak choćby pałac w Zatrzezu, Podhorcach, zamki w Kamieńcu Podolskim, Chocimiu, barokowe świątynie w Wilnie, Grodnie, Lwowie, Pińsku. I choć wiele zabytków uległo dziś zniszczeniu, to te ocalałe budzą refleksję o polskim inwestowaniu w Kresy postrzegane jako zbiór energii mieszkańców. We wspólnie dziedzictwo historyczne polskie, litewskie, białoruskie i ukraińskie wpisały się miasta ze Lwowie, Wilnem i Grodnem. Eliza Orzeszkowa scharakteryzowała Wilno jako miasto czarowne, otoczone najpiękniejszą moze w kraju naszym przyroda, stare, zadumane jakby, z gmachami, na których wyrte przedkilkusetletnie daty... Wilno w polskiej tradycji stało się miastem Adama Mickiewicza, Józefa Piłsudskiego, uniwersytetu Stefana Batorówego. Wilno ośrodek kultury i nauki otwarty na świat i promieniujący na Kresy. Lwów urodził do rangi polskiej kresowej reduty, która wrogom nie uległa. Lwów zawsze wierna — w pierw Koronie, później Drugiej Rzeczypospolitej. Wytrzymała oblężenia tureckie, tatarskie i kozackie, a w sierpniu 1920 roku w bitwie pod Zadworem natarcie konnicy Budionnego. Miarą uznania łwowskiego bohaterstwa jest fakt, iż w warszawskim Grobie Nieznanego Żołnierza złożono zwłoki nieznanego obrońcy Lwowa. Lwów to miasto niezwykłego lokalnego patriotyzmu, folkloru ulicy. O łwowskim białtazie układano piosenki, ballady.

W polskim życiu ziorowym Kresy miały swoiste znaczenie. Józef Piłsudski napisał znanissime słowa: *Wszystkie narody, wszystkie państwa mają swoje kresy. Niezszęglęły i zmienny jest los grodów i sił kresowych. Gdy wicher się zrywa, wstąpi przed wszystkim posiadami ich budowli. Gdy chmura się zbiera, ostrą grad sieczie przede wszystkim właśnie ziem kresowych łakni. Gdy grzmoli piorun, przede wszystkim tu w wierzycie i domy uderzają... Wicher historii uderzył w polskie kresy 17 września 1939 roku. Uderzenie wojsk radzieckich spowodowało los Kresów. Zajął ziemie wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej przez Rosję Radziecką była koniec Kresów. Ugodą jaltańską wymazała losy Kresy z naszego słownika pojęć narodowych. W Polsce Ludowej słowo to uznane zostało za zakazane, żyło jedynie w kręgu rodziny i w języku mówionym. Wszystko co się działo na Kresach po 1945 roku, a nawet po 1939 roku, weszło do historii Polski, Białorusi,*

Ukrainy, Litwy i Związku Radzieckiego i stało się historią kresowych Polaków jakże tragiczną.

Dziś naszą postawę wobec Kresów powinna określać świadomość, iż Polska ziem kresowych już nie odzyska. Dziś Polak wyjeżdżający na wschód jedzie na bycie Kresy, jedzie do Litwy, Białorusi, Ukrainy choć na tych ziemiach będzie podał śladami dawnych wspomnień, literatury, sztuki. Słowo Kresy u naszych wschodnich sąsiadów wywołuje silną awersję, gdyż interpretują je on jako dowód tendencji rewizjonistycznych z polskiego imperializmu. Z trudnością nam przychodzi zrozumieć fakty wiązania np. przez Litwinów do swej tradycji kulturowej poetów romantycznych piszących po polsku. Jest wszakże pewien zasób wspólnego dziedzictwa kulturowego. Nasi wschodni sąsiedzi tworząc swe życie narodowe i państwowe wykreślają z historycznego krajobrazu pamiętki miłe Polakom. Rodzi to w nas ból i żal. Polska działalność kresowa nie do końca zostanie jednak wykreślona. Z dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów korzystają Litwini i Ukraińcy. W murach dawnego uniwersytetu Stefana Batorówego uczy się młodzież litewska, tworzą się nowe dobra kultury. Zbiory Ossolińskich, zgromadzone m. in. przez urodzonego w Głyszku Wojciecha Kętrzyńskiego służą dzisiejszym mieszkańcom Ukrainy a także otwierają się dla Polaków. Polska kultura powinna mieć powód do dumy, iż wpływa na rozwój innych kultur narodowych. Choć nasze dziedzictwo materialne jest na kresach raczej skape, to bogactwo niszczalne tkwi w dorobku kultury polskiej. Pamiętać należy o prawdziwości słów, że ojczyzna to kraj, w którym, a dopóki trwa pamięć o grobach, trwa też związek z ojczyzną nawet wówczas, gdy zmieniły się granice. Tę pamięć trzeba otoczyć Polaków mieszkalących na Kresach. Oni przechowali polskości niejednokrotnie za cenę iluznych upokorzeń. Ich domy, rodziny, siola są tak jak dawnej ośrodkami polskiej kultury, znaniam naszej obecności na Kresach.

Prof. Stanisław ACHREMCIŃSKI,  
dyr. Ośrodka Badań Naukowych im.  
W. Kętrzyńskiego w Olsztynie

(Z referatu wygłoszonego podczas wieczornicy w ramach imprez festiwalowych. Drukuje się w skrócie)

NA ZDJĘCIU: wśród kilkusetletniej widowni Festiwalu Kresowicy w całej Polsce stanowią przeważającą większość.

Fot. Jerzy Karpiowicz

## Z Francji o "Kurjerze" — 1935 i 1996

**"Nazwisko Hermanowicz jest dosyć rozpowszechnione w okolicach Wilna..."**

Słowa te pochodzą z listu Mariusza Hermanowicza z Orleanów (Francja). Nadesłał go w lipcu wraz z załączonymi wycinankami z przedwojennego "Kurjera Wileńskiego" ("Kurjer" — wg zasad ówczesnej pisowni) jako echo na moją publikację "O Hermanowiczach" zam. na łamach "K. W." 4 lipca br. pod rubryką "Z Wilna do Orleanów".

W swoim liście p. Mariusz pisze: "Posyłając Panu materiały o Piotrze Hermanowiczu miałem lekką nadzieję, że umieści Pan jakąś małą wzmiankę o nim. Ale nie mogłem spodziewać się tak obszernego artykułu i to o obu braciach Hermanowiczach.

Jestem Panu bardzo wdzięczny za to utrwalenie pamięci o nich, bo przecież dużo i aktywnie przed wojną w Wilnie działał.

Wiem, że mój Dziadek miał cięgoty poetyckie i mam nawet jeden egzemplarz tego zbiorku poezji, o którym Pan pisze. Nie sądzę, aby wiersze mojego Dziadka były wysokiego lotu, ale nie każdy ma wybitny talent.

Posyłam Panu więcej informacji o moim Dziadku, Stanisławie. Zmarł on pod koniec wojny w Obornikach Śląskich i tam jest pochowany.

Trzeci brat nazywał się Franciszek, był zawodowym wojskowym i zginął w Katyniu. Na stronie 93 Pana książki "Rachunki nie zamknięte" jest wymienienie jego nazwiska.

Mieli oni jeszcze dwie siostry (jedna wyszła za Bałandyńowicz, druga za Rosjanina Michajłowa), które zaginęły ze swoimi rodzinami w czasie wojny, na terenie ZSRR.

Dopiero niedawno przeczytałam Pana książkę "Rachunki nie zamknięte". Wyszukała ją moja Mama, która mieszka w Warszawie. Jest to rzeczywiste ksiądzka wstrząsająca. Nie wiedziałem, że aż na taką skalę były organizowane prześladowania powojenne. Mój ojciec był w Kałudze, a potem prześladował bezpośrednio do Polski.

Może po Pana artykule odczuję się ktoś, kto pamięta jeszcze mojego Dziadka lub jego brata. Nazwisko Hermanowicz jest dosyć rozpowszechnione w okolicach Wilna. Moja "gałąź" Hermanowiczów wywodzi się ze Strypun w okolicach Niemen-czyna. W księgach metrykalnych ich obecność tam można stwierdzić od końca XVIII wieku. Gdzie byli przedtem — nie wiem. Jeszcze dziś mieszają tam ludzie noszący to nazwisko.

Oczywiście, że chętnie bym pokazał wystawę o stryju Piotrze w Wilnie. Ale wydaje mi się to mało prawdopodobne. Galeria "Znad Wilni" musi zarabiała i sprzedawać. A moja wystawa nie jest "sprzedana". Placówki litewskie z koleji nie będą chyba zainteresowane w pokazywaniu wystawy o polskim rzeźbiarzu, działającym przed wojną w Wilnie...

Chciałem się jeszcze spytać Pana o jedną rzecz: moi przodkowie ze strony mojej Matki, Poplawscy, od ok. 1840 r. posiadali

małątek Surwiłłskich koło Trab. Czesław Jankowski w "Powiecie oszmiańskim" pisze, że miejscowość ta należała (i wzięła nazwę) od Surwiłłto. Czy to był Pana przodkowie?

Przepraszaam, że mój list jest trochę chaotyczny, skacząc z tematu na temat, ale za parę dni jedziemy do Warszawy, a ja tam dotychczas do grupy polskich historyków sztuki, którzy od paru lat inwentaryzują kościoły na Białorusi. Ponieważ z zawodu jestem fotografem, pomogę im w robieniu zdjęć. Spędzimy tam prawie cały sierpień. Takie będą moje wakacje w tym roku".

Dziękuję serdecznie za korespondencję tak nasyoną poznawczą informacją kresową, za udostępnione publikacje, w tym Aleksandra Srebrakowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Co się tyczy Surwiłłto, to już naliczyłem ok. 10 miejscowości o podobnej nazwie. Czy chociaż jedna z nich była związana z moimi przodkami, czy też do nich nie należała, tego na razie nie wiem.

Natomiast jeśli chodzi o Stanisława Hermanowicza, księgowego dawnego "K. W.", to dzisiaj chętnie przedstawiamy tę, jak się okazuje, nietuzinkową postać przedwojennego Wilna. Redzie to również przyczynek do poznania wileńskich dzieł, wydarzeń politycznych (wybory do Sejmu), które miały wówczas miejsce w naszym mieście, w b. II RP. Oto publikacje z przedwojennego "K. W.", z zachowaniem dawnej pisowni:

## Nasi kandydaci

**Stanisław Hermanowicz**

Człowiek kandydat okręgu 45 p. Stanisław Hermanowicz urodził się w Wilnie w r. 1882, jako syn długoletniego pracownika Zarządu miasta Wilna. Od najmłodszych lat dzielnymi zamieszkuje w Wilnie.

Po ukończeniu szkoły miejskiej, kończy szkołę techniczną z dyplomem podmagistra ślusarskiego. Pracuje początkowo w warsztatach ślusarsko-artystycznych na Baskicze, potem rozpoczyna praktykę kolejową. Przez rok pracuje w warsztatach kolejowych w Baranowiczach w charakterze ślusarza i pomocnika maszynisty, następnie rok

w Moskwie. Od r. 1904 do r. 1913 pracował na kolei Północno-Wschodniej w Wilnie. Prace są tam rozpoczął jako zwykły robotnik, potem kolejno był ślusarzem, biuralistą, kreślącym, magazynierem i rachmistrzem. W r. 1905 brał czynny udział w ruchu robotniczym. W czasie tym otrzymał postrzał lewej nogi, co spowodowało stałe inwalidztwo. W związku z tem zmuszony został do zmiany zawodu.

Rozpoczął naukę buchalterii, słuchając przez trzy lata wykłady na kursach s.p. Józefa Montwiła. W r. 1907 otrzymuje dyplom. Jednocześnie studjuje nauki ekonomiczne.

W dziedzinie buchalterii p. Hermanowicz dzięki wrodzonym zdolnościom, silnej woli i mrowczej pracowitości wybił się na czoło polskich fachowców. Zakładał księgi w szereg instytucji i przedsiębiorstw. Był buchalterem Magazynu Wileńskiego T-wa Rolniczego, pracował w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym, w Wydziale Opalowym Zarządu Miejskiego, jako główny buchalter Wydziału dla Spraw Finansowych i Gospodarczych przy Komisarze m. Wilna, prowadził dział rachuby w Wydziale Budżetów, Rachuby i Kas Sekcji Skarbowej Komisariatu Generalnego Ziem Wschodnich.

Po likwidacji zarządu cywilnego Ziem Wschodnich poświęcił się całkowicie pracy organizacyjnej w zakresie rachunkowości, stosując własną metodę księgowości. W międzyczasie zorganizował "Ligę Robotniczą", 10 sklepów spożywczych, jadłodajnię, pralnię, masarnię, młyn, kino, gospo-

darstwo folwarczne, bibliotekę itd. W okresie Sejmu Litwy Środkowej był prezesem Ligi Robotniczej.

W tym burzliwym okresie Hermanowicz stanął na czele Bezpartejnego Komitetu Wyborczego, brał udział w organizowaniu Związku Stow. Spoż. Ziemi Wileńskiej, Związku Spółd. Stow. Spoż., Wystawy Sztuki i Rzemiosł T-wa Popierania Przemysłu Ludowego, Zawodowych Kursów Rysunkowych, Wojewódzkiego Komitetu. Pomocy Bezrobotnym itd.

W r. 1926 złożył w Warszawie egzamin z ukończenia Wyższych Kursów Rachunkowości dla buchalterów przysięgłych. Jest członkiem Koła Rzeczoznawców Księgowości, od r. 1929 jest biegłym sądowym przy sądzie okręgowym w Wilnie, od r. 1930 księgowym zaprzysiężonym przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla księgowych zaprzysiężonych. W wielu szkołach wykładał swój przedmiot.

Obecnie pracuje jako buchalter w Wydziale Elektrycznym Zarządu m. Wilna oraz jest buchalterem "Kurjera Wileńskiego i drukami "Znicz".

Niezależnie od tak rozległej działalności zawodowej stale brał i bierze udział w pracy społecznej. Był jednym z członków założycieli POW i "Związku Bezpieczeństwa Kraju" (obecny "Strzelec") na terenie Wilna.

Jest przeszedł znaną w całym kraju organizację "Włóczęgów".

Hermanowicz jest człowiekiem, który własnym trudem, własną pracowitością i własnymi zdolnościami

zdolał sobie w ciężkiej walce życiowej zdobyć ogólny szacunek i poważanie. ("Kurjer Wileński" z dn. 27 sierpnia 1935 r.)

**Stanisław Hermanowicz, rabin Rubinsztein, Wiktor Maleszewski i Wanda Pelczyńska będą reprezentować Wilno w Sejmie**

Pogoda w dniu wczorajszym nie sprzyjała wyborom. Niemalże w całej Polsce w ciągu tego dnia padł deszcz, który utrudniał wiele obywatelom, szczególnie w ośrodkach prowincjonalnych kraju, spełnienie obowiązku.

O przebiegu wyborów mieliśmy śledzić w ciągu całego dnia, donoszące, iż spokojnie nigdzie nie został zamknięty i że przejawy jakiegokolwiek wyjątku w starciu stylu akcji należały do wyjątku.

Jak się przedstawiają wyniki w cyfrach oddanych w ogólnej sumie ważnych na poszczególne kandydatów głosów w ogólnym sumie powiadzić nie można. Zdaje się jednak jedno pewnym, iż walne zwycięstwo wbrew krakoniom niedowiarków i pesymistów odniósł obywateli demokratyczny, którego ideowym wyrazicielem jest nasze pismo.

Elementy skrajnie reakcyjne, których na naszym terenie wyrazicielem jest "Słowo", poniosły klęskę i to tem dotkliwszą, jeśli chodzi specjalnie o Wilno, że akcję prowadzili tu według brzdęków partyjnych metod, nie przebijając w środkach agitacyjnych i

sposobach zwalczania niemłych kandydatów...

P. Stanisław Hermanowicz, nasz stary współpracownik i człowiek kandydat w 45-m okręgu, który to miejsce utrzymał i w wyborach, będzie niewątpliwie bardzo użytecznym członkiem wileńskiej grupy poselskiej. Składam mu również serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy...

## WYNIKI GŁOSOWANIA

## w okr. 45

Stanisław Hermanowicz otrzymał głosów 13.584.  
Inż. Władysław Barański — gł. 8.487.

Rabin Izaak Rubinsztein — gł. 10.395.

Prof. Stanisław Władyczko — gł. 2.606.

Dyr. Władysław Szumański — gł. 3.747.

Zostają więc posłami z tego okręgu p. Hermanowicz i rabin Rubinsztein.

## w okr. 46

Dr Wiktor Maleszewski otrzymał głosów 13.693.

Wanda Pelczyńska — gł. 12.334.

Red. Kazimierz Okulicz — gł. 11.684.

Red. Stanisław Mackiewicz — gł. 7.887.

W ten sposób posłami z tego okręgu zostają pp. Maleszewski i Pelczyńska.

("Kurjer Wileński" z dn. 10 września 1935 r.)  
Przygotował Jerzy SURWIŁO

## Niezapomniane wrażenia z pielgrzymki

**Tak bliska, a dotąd nieznaną...**

Był to pomysł szanownego księdza naszej parafii Jerzego Dąbrowskiego, który zaproponował zorganizowanie pielgrzymki na Górę Krzyży oraz do Szydłowa (Śilawa). Dla wielu, tak też dla mnie, miejscowości te były już znane, bo człowiek wiele słyszał o nich. Jednakże, jak się później przekonałam, moja dotychczasowa wiedza okazała się znikomą kropką, która w okamgnieniu utonąła w morzu doznanych wrażeń.

Pierwszą na drodze naszej pielgrzymki była Góra Krzyży.

"Dziękuję wam, Litwini, za tę Górę Krzyży. Mówi ona bowiem Europie i wszystkim narodom świata o głębokiej wierze tego kraju" — słowa te należą do Jana Pawła II, które Ojciec Święty zapisał na pamiętkowym krzyżu, podczas pobytu na Litwie w roku 1993.

... Na pozór góra wydaje się niewysoka, jednakże w miarę

przybliżania jak gdyby ciągle rosta. Kto miał możliwość oglądania tego morza krzyżów, wie, z jakim uczuciem łączy się ten widok. Byłam oszołomiona. Ta mnogość krzyży, różncałów. Zdawało mi się, że śnię. Ale nie była to fantastyczna rzeczywistość — ta góra, ten dobitny przykład mocy i siły wiary ludzkiej.

Jest też zwyczajem, że każda przybywająca pielgrzymka zostawia tu swój krzyż. Również postawiliśmy symbol Męki Chrystusowej, który przypominać będzie, że tu się modlili wierni z parafii butrymańskiej i podborskiej.

Dalej autokar wioził nas przez malownicze miejscowości litewskie, aby wkrótce stanąć w Szydłowie (Śilawa). Okolica nadzwyczaj urokliwa, bardzo uprzejmi mieszkańcy. Doskonałe miejsce do rozważań, modlitwy. To właśnie tu w roku 1612 miejscowym ludziom objawiła się Najświętsza Maryja Panna z Dziecią-

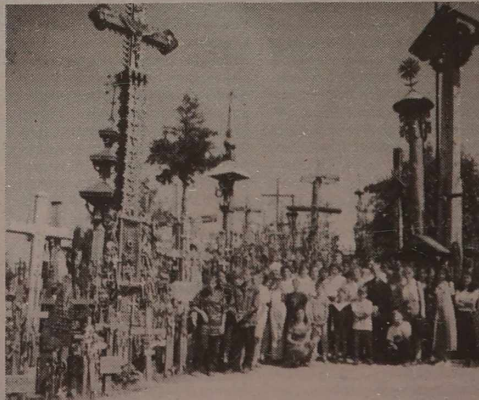
tkiem na ręku. W tym to miejscu zbudowano kaplicę, a nie opodal powstał przepiękny kościół.

Różne koleje przeszła świątynia pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny. Ma niewątpliwie urok, na który składa się wiele czynników — bogactwo ozdób, dwóch ołtarzy. No i, oczywiście, u góry przepiękny obraz Maryi.

Nie opodal Bazyliki — białosrebrna kaplica, która została zaprojektowana jeszcze przez Antoniego Wiwulskiego. Poświęcenie odbyło się o wiele później, bo w roku 1924.

Kościół w Szydłowie wraz z kaplicą — to jedna z wielu pereł budownictwa sakralnego na Litwie. Zapewne mało krajów może się poszczycić tak dużą ilością przepięknych świątyń. Obecnie na Litwie działają 630 kościołów.

Dzięki pielgrzymce mieliśmy okazję zapoznać się ze świątynią oraz miejscem, które pokropił nasz



serca o siłę i potęgę ludzkiej wiary. Wróciliśmy do domu z nową wiedzą o tym historycznym zakątku naszej ziemi, niby tak niedalekiej, ale dotąd nieznannej. Za to, że mogliśmy tego doznać, dziękujemy księdzu naszej parafii Jerzemu Dąbrowskiemu oraz merowi rejonu solewieckiego p.

Józefowi Rybakowi, który przyczynił się do naszego wyjazdu. Serdecznie Boże zapłać. W imieniu pielgrzymów  
Anna MIKONIS

NA ZDJĘCIU: pielgrzymka z rejonu solewieckiego na Górę Krzyży.

Fot. autorka



218



**Reportaż**

posiadaniu baronów Fölkersahmbów, później należał do rodziny 'dworianskiej Walujewów', a z początku XX w. — do Gahnów. Jeden z tych Walujewów, Piotr, był w latach 1861-1868 ministrem spraw wewnętrznych, ponoć z całej szerokiej rosyjskiej duszy wierzył w Boga Najwyższego, aliści szczerze nie cierpiał katolików. Niemniej, w Stalmuzach już od połowy XVII w. był kościół rzymskokatolicki.

Czasy pańszczyżniane dały się tu chłopom szczególnie we znaki. Rejterowali więc do sąsiedniej Łotwy, skąd ich jednak wypłapywano i wtedy taki uciekinier podlegał najsurowszemu 'wymiarowi sprawiedliwości'. Do dziś zachowała się w Stalmuzach 'wieża dla niewolników' zbudowana przez Fölkersahmbów w XVII w., panów słynnych z niebywałego okrucieństwa.

**Ród Fölkersahmbów**

Byli to Niemcy nadbałtycy, w herbie mieli... połowę koła. Z tym kołem wiąże się zbójcza przysłoga. A było tak:

Pewnego razu przez Stalmuze miał przejeżdżać car ze swoją świtą. Na wieść o tym miejscowi zbóje podcięli jeden z wiekowych dębów. Czekali w ukryciu, a kiedy cara zoczyli — spuścili drzewo. Car jednak miał szczęście. Zwalajając się drzewo pochwylił 'wrosły nagle spod ziemi' jakiś orzech i odrzucił je daleko, aż na drugi brzeg jeziora. Przerazony car, zapomnia-

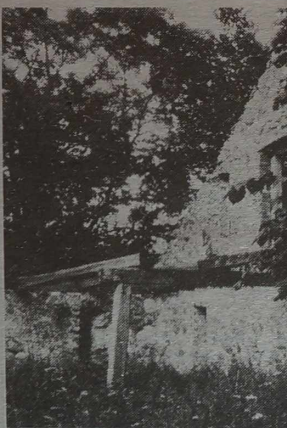
**W**rosł nagle, jakby spod ziemi, czy z piwnic tego, co było kiedyś pałacem, z ruin porośniętych chwastami. Szczupły, wysoki, starszawy, z siwą brodą, w niebieskich slipkach, oczekający wodę. 'Upiór' miał oczy jak slipki niebieskie, ich wyraz — lekko zdziwiony. Zakłócił mi jego spokój. Przesunął się przed nami niczym cień. Nie wyglądał na zwykłego wczasowicza. Nowy pan obecnej posiadłości, czy późny wnuk tamtych, słynnych tu baronów?

**"Wieża dla niewolników"**

Stalmuze (lit. Stelmūzė) leżą tuż nad granicą łotewską w otoczeniu malowniczych jezior i lasów. Dawniej był tu gaj święty z wicieźnie płonącym ogniem. Znakiem tamtych — wolnych — czasów były obrzoimy — stary jak świat dąb. Znakiem czasów późniejszych — jest 'wieża dla niewolników'...

Nad którymś z tych jezior stał kiedyś zamek obronny. Czyj był? — trudno dziś dociec. Może walczonego, dzielnego księcia, który miał takie trochę dziwne imię — Zyto...

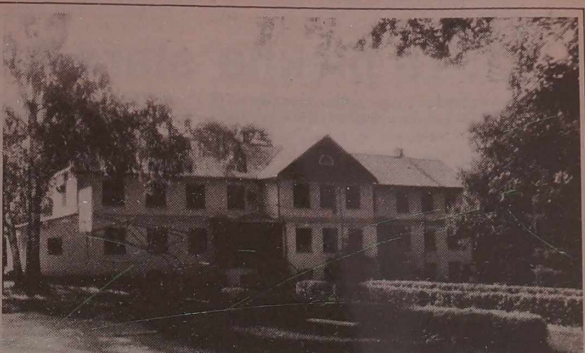
W XVII-XIX w.w. dwór w Stalmuzach był w



**W tajemniczych Stalmuzach**

wszy o bontoni, kazał woźnicy z całych sił smagać konie. Ale obrzym był szybszy, dogonił rozpedzony carski powóz i uchwycił go za jedno koło. Z tego impetu połowa koła została w rękach obrzyma. Zapomniał mi podziękować — rzekł uprzejmie obrzym. Zawstydyzony car przeprosił obrzyma i w dowód wdzięczności za ocalenie nadał mu tytuł barona, nazwisko — Fölkersahmb — oraz herb: pół koła...

Jeden z późnych wnuków tego Fölkersahmba, lejtnant carskiej kawalerii, zaślubił się w 1919 r. na ochotnika do oddziału



białoruskiej husarii Wojska Litewskiego i zginie w walce z Polakami...

**Ruiny pałacu**

Nad jeziorem stał piękny, duży pałac z czerwonej cegły. W czasie I wojny światowej zostało poważnie zniszczone, na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny przeniesiono na dużą szkołę. Dzisiaj — to już tylko ruin...

W dobrym stanie zachowała się muruwana

dworu. Po I wojnie światowej trumny zrabowano, kości porzucano. Skarbów szukano nie tylko w trumnach. Co śmielsi zanurzałi się na dno Podwornego jeziora: prawdopodobnie żołnierze armii napoleońskiej zatopili kiedyś siedem beczek złota. W pobliżu, od niepamiętnych czasów leży duży głaz polny (5 i pół metra długości i 3 i pół metra szerokości), pod którym krył się z miejscowych panów schował dziewięć worków złota.

oficyna, obecnie — wyludniona, sprząytwowana. Jeden z ostatnich właścicieli dworu — Gahn — mieszkał na Łotwie. Po I wojnie światowej ziemie dworskie zostały rozparcelowane, Ghanowi jednak pozostawiono 10 hektarów; później część dworu Ghan sprzedał Rapszom...

**Na dębie — jarzębina...**

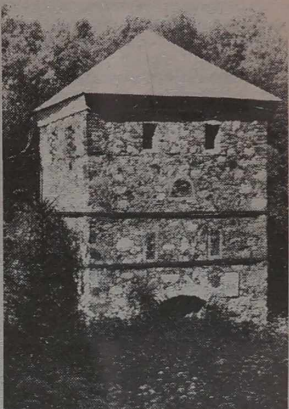
Dwór zbudowano w pobliżu sławetnego dębu. Według znawców, dąb ten ma około 1700 lat, a może nawet więcej. Rozłożyste, ogromne drzewo, o średnicy 13 m, objąć je ledwo może 9 mężczyzn. Tu i ówdzie na gałęziach dęba rosła inne drzewa, na jednej z nich — duża jarzębina z mnóstwem pięknych jagód... Jest to jeden z trzech słynnych dębów w Europie (blizniaczko podobne są we Francji i w Niemczech). O dębie w Stalmuzach powstało mnóstwo podań, legend i pięknych litewskich pieśni.

**Kościół, dzwonnica i świnie...**

Kościół w Stalmuzach, to unikatowy zabytek architektoniczny. Zbudowano go w 1650 r., a raczej — przeniesiono z pobliskiego kościoła. Jest wzorem dawnego ludowego budownictwa drzewnego, zbudowany tylko z pomocą topora, bez żelaznych gwoździ. Wnętrze — otwór, ambona — ozdobiono rzeźbami i płaskorzeźbami miejscowych świątkarzy. Część z nich uległa zniszczeniu, niektóre — przeniesiono do muzeum w Kownie. W latach sowieckich kościół był adaptowany dla potrzeb muzeum. Obok kościoła zbudowano dzwonnice. W latach 60-tych przewodniłczy ogólnego kołchozu 'Bolszewik' hodował w niej świnie. Za dzwonnica — jest wioskowy cmentarz niemiecki (z I wojny światowej), wzorowo utrzymany.

**Złoto...**

W podziemiach kościoła chowano właścicieli!



Złota szukano tu wszędzie. Nawet w sąsiednich wsiach, skąd załatuje apetycznym 'chlopskim zapachem' — w Cybulkach (lit. Cibulytės) i Kiszkach (lit. Vėdarai). Nie szukano tylko w 'wieży dla niewolników'. Może właśnie tamten dzwonnica zachowała się w idealnym stanie.

... Pan w niebieskich slipkach usiadł na kamieniu. Po chwili głębokiej zadumy — dał nura do jeziora. ... Ile jeszcze worków złota w jeziorze zostało?

Alwida Antonina BAJOR,  
Czesław MALEWSKI

NA ZDJĘCIACH: słynny dąb w Stalmuzach; dawna dworska oficyna; ruiny pałacu; 'wieża dla niewolników' (XVII w.).

Fot. Tadeusz Wazniwicz

**SPORT**

**Na boiskach piłkarskich**

**Pewnie prowadzi Kareda**

Zbliża się ku końcowi pierwsza runda mistrzostw Litwy pierwszej ligi. W dwóch spotkaniach zanotowano wynik 1:1. Tak zagrały w Wilnie zespoły Žalgiris i kowieński Inkaras-Grifas oraz w Kownie FBK Kaunas i Ekranas Poneżew. W pierwszym spotkaniu długi czas prowadzili wilaninie, którzy zdobyli bardzo piękną bramkę w 24 minucie gry. Jej autorem był D. Vencovčius. Po przerwie więcej okazji mieli kowieńczycy, którzy wyrównali po rzucie karnym, wykorzystanym przez D. Maciulevičiusa. W drugim spotkaniu obie bramki były uzyskane po rzutach karnych. W 3 minucie gry jedenaście wykorzystał bramkarz drużyny ponieżeńskiej A. Skrupskis, a w 65 min. wyrównał N. Miknevichius.

W innych spotkaniach zwyciężyła Kareda rozgrymą drugi zespół Žalgirisu 5:0, a wileński Panerys na własnym boisku ustąpił kłopotliwej drużynie Atlantas.

Po tych spotkaniach na prowadzeniu jest Kareda (15 pkt), która o 5 pkt wyprzedza Atlantas i FBK Kaunas.

Teraz w najbliższą sobotę w Bukareście reprezentacja Litwy czeka mecz eliminacyjny do mistrzostw świata z Rumunią.

**Turniej w Połdże**

W Połdże zakończył się międzynarodowy turniej juniorów o Puchar Federacji Piłki Nożnej Litwy. Wygrała go reprezentacja Rosji, która zgromadziła 12 pkt. Rosjanie w ostatnich spotkaniach wygrali z Łotwą 6:0 i Estonią 5:0. Drugie miejsce w turnieju zajęła drużyna Litwy (10 pkt). Po zwycięstwie nad Białorusią 2:0, nasz zespół zremisował z drużyną Polski 1:1. 10 pkt również na koncie drużyny białoruskiej, która wygrała z Łotwą 1:0. Czwartą pozycję zajęli Polacy (8 pkt), piątą — Łotysze (3 pkt), a szóstą Estończycy (0 pkt).

M. R.

**Hokej na lodzie**

**Puchar Świata rozpoczęły**

W Sztokholmie rozegrano pierwsze spotkanie Pucharu Świata między drużynami Szwecji i Niemiec.

Zakończyło się ono zwycięstwem gospodarzy 6:1 (0:0, 2:0, 4:1). Wczoraj w Helsinkach grały reprezentacje Finlandii i Czech.

Spodobać się to turnieju reprezentacja Kanady zremisowała z Rosją 4:3, a USA wygrały ze Słowacją 9:2. Przedtem Rosja pokonała USA 6:4.

W swoim pierwszym pucharowym występie USA zmierza się w sobotę w Filadelfii z Kanadą, a Słowacja zagra w Montrealu przeciwko Rosji.

**Paraolimpiada**

**Zgasi płomień X Igrzysk**

X Igrzyska Paraolimpijskie przeszły do historii. W obecności ponad 50 tys. widzów na Stadionie Olimpijskim w Atlancie Robert Steinward, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego, dokonał w niedziele wieczorem oficjalnego ich zakończenia.

"Dziękuję wszystkim sportowcom, którzy przez ostatnich dziesięć dni rywalizowali w tym mieście i którzy w historii sportu zajęli miejsce obok zawodników startujących tutaj kilkanaście dni wcześniej" — powiedział podczas ceremonii zamknięcia Andy Fleming, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego.

— Podjęli oni wyzwanie wspięcia się na światowy poziom i swoją niesłychaną wolą uzupełnili znaczenie słowa mistrz."

Sekretarz Departamentu Sprawiedliwości USA Janet Reno, stwierdziła: "Zawodnicy niepełnosprawni udowodnili, że mogą spełniać pokładane w nich nadzieje i całkowicie integrować się ze społeczeństwem. Przeszli pokonać stereotyp ludzi gorszych."

Przed zgaszeniem znicza olimpijskiego Robert Steinward przekazał olimpijską flagę przedstawicielowi Sydney, gdzie w dniach 14 — 24 października 2000 roku odbędzie się jedenaście Igrzyska Paraolimpijskie.

Potem nastąpiła część artystyczna. — W ceremonii nie wzięła udziału reprezentacja Szwajcarii, która w ten sposób wyraziła niezadowolone ze z tej; jak poinformował jej przedstawiciel Peter Wehrli, organizacji Igrzysk.

Zgodnie z tradycją ostatnie medale X Igrzysk Paraolimpijskich wręczono maratończykom. W grupie niedowidzących dwa przypadki Polaków: złoty — Waldemarowi Kikołkiewiczowi, który dystans 42 km 195 m pokonał w czasie

2:39:57, a srebrny — Tomaszowi Chmurzyńskiemu — 2:46:01.

Polacy (14 kobiet i 43 mężczyzn) wracają z Atlanty z 35 medalami: 13 złotych, 14 srebrnymi i 8 brązowymi. Ten dorobek uplasował Polskę na 11 pozycji wśród 60 sklasyfikowanych państw (uczestniczyło 127).

Drużyna Litwy zdobyła 11 medali (3 złote, 2 srebrne, 6 brązowych), zajmując 34 miejsce. Wczoraj na Lotnisku Wileńskim odbyło się uroczyste powitanie delegacji.

**Pływania**

**Popow w Szpitalu Kremliowskim**

Aleksander Popow, rosyjski pływak ciężko zraniony w sobotę przez sprzedawcę arbużów, został w poniedziałek przewieziony do Szpitala Kremliowskiego.

Lekarze określają stan zdrowia dwukrotnego mistrza olimpijskiego z Atlanty jako średnio-ciężki, ale stabilny — puls i ciśnienie krwi w normie.

Policia zatrzymała w poniedziałek jedną osobę podejrzaną o udział w napadzie na Popowa. (PAP)

## Podróże kształcą

## 1. Ta piękna stara Anglia...

Czas upływa szybko. Z pewnych przyczyn dopiero teraz, po upływie kilku miesięcy "ukazuje się" relacja z fascynującej podróży, która odbyła się w kwietniu bieżącego roku. Dzięki zaproszeniu, wszechstronnemu poparciu i pomocy Towarzystwa Przyjaźni z Dziećmi Polskimi za Granicą przy Szkole Przedmiotów Oczyszczalnym m. Reja w Londynie, fundacji "Polonia" w Warszawie 23-osobowa grupa turystyczno-krajoznawcza "Pęd" z Wilna spędziła w Anglii 8 niezapomnianych dni. Grupa ta zreszta dzieci i młodzież z różnych szkół Wilna i Wileńszczyzny.

Nasza trasa prowadziła przez Polskę, Niemcy, Belgię i Francję. Chociaż podróż była długa i uciążliwa, ale jednak ciekawa. Nie często zdarza się zobaczyć, choćby przelotnie tyle krajów! Z Francji, z portu Calais popłynęliśmy promem na Wyspy Brytyjskie. Francja żegnała nas słońcem i piękną pogodą. Po paru godzinach urzeliśmy skaliste brzegi Anglii. Przypomniło mi się stwierdzenie, że w Anglii nie ma klimatu, tylko pogoda, która się co chwilę zmienia. Faktycznie, Anglia przywitała nas wiatrem i chmurami, a potem i deszczem. W ciągu naszego pobytu pogoda zmieniała się parę razy w ciągu dnia.

Pierwsze, co rzuciło się w oczy, to oczywiście, lewostronny ruch. I, prawde mówiąc, do końca pobytu nie przyzwyczailiśmy się, że przechodząc ulicą trzeba spojrzeć najpierw w prawo, a potem w lewo.

W Londynie już oczekiwano na nas z niepokojem, bo byliśmy trochę spóźnieni. Nie spodziewaliśmy się aż tak ciepłego przyjęcia — obiad "jak u mamy", troskliwa opieka.

Z POSK-u, czyli Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, pojechałiśmy do miejscowości Fawley Court, gdzie mieliśmy zamieszkać.

W pierwszym dniu zwiedziliśmy The Natural History Museum. Podziwialiśmy wspaniałe urządzone sale, w których przedstawiono historię ewolucji świata. Przy pomocy komputera można uzyskać dowolną interesującą nas informację z tej dziedziny.

W tymże dniu zwiedziliśmy Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego. Celem tej instytucji jest gromadzenie materiałów historycznych i pamiątek o Polsce z okresu II wojny światowej. Muzeum posiada przeszło 30 tys. ekspozycji.

natów (sztaendary, mundury, odznaczenia, broń, fotografie) bogatą bibliotekę oraz archiwum.

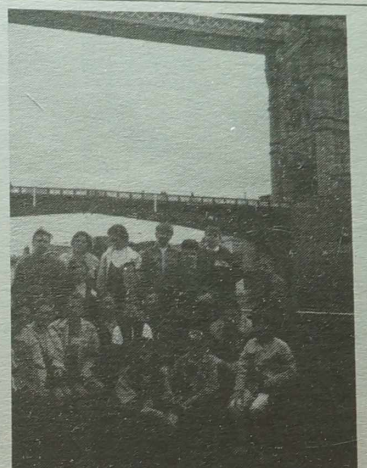
Plan zwiedzania był bardzo napięty. Praktycznie nie dysponowaliśmy ani chwilą wolnego czasu. Mieliśmy okazję obejrzeć Londyn, jego charakterystyczne uliczki i domy. Szczęśliwym trafem byliśmy w Londynie w tym czasie, gdy obchodzono urodziny królowej Elżbiety II. W słynnym Hyde Park odbyła się uroczysta deflata, pokaz sztucznych ogni.

The British Museum — to budząca podziw kolekcja mumii egipskich, ogromna biblioteka, słynna Magna Carta. Byliśmy też w Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud's. To było fascynujące! Publiczność przechodzi między stawą i harńbą, spotykając członków rodu królewskiego, gwiazdy muzyki i filmu, polityków, a w sali zgromy — karta przy spełnianiu swego obowiązku. Mieliśmy okazję "spotkać" Lenina, Stalina, Gorbaczowa, Wałęsę, Jana Pawła II, Beatlesów, słynną Alexis, Michaela Jacksona.

Kolejny dzień spędziliśmy na zwiedzaniu tzw. Londynu królewskiego. Spacerkiem poprzez St. James's Park doszliśmy do Pałacu Buckingham, przed którym znajduje się Queen Victoria Memorial, czyli pomnik z białego marmuru ku czci królowej Wiktorii. Obserwowaliśmy zmianę warty. Następnie poszliśmy na Trafalgar Square, gdzie znajduje się Pomnik Nelsona — legendarnego admirała. Trafalgar Square jest odwiedzany przez turystów z całego świata. Dotarliśmy też do słynnego Big Bena. Big Ben, głos Londynu, "skanduje" czas od 1859 roku.

Z przystani odpłynęliśmy stateczkiem na wycieczkę po Tamizie. Tamiza, "Płynna historia", najszlachetniejsza rzeka Europy, jest upiękoszona wieloma mostami i tunelami. London Bridge był początkowo jedynym mostem miasta. Wyglądał wtedy ponuro i przerażająco: ścięte głowy zdających wstędy nadane na piki były wystawione na obwarowanych wejściach.

Płynąc rzeką oglądaliśmy wspaniałe budowle na jej brzegach: Pałac Parlamentu, Belweder, katedrę św. Pawła, rezydencję biskupa Londynu, w której odbył się ślub księcia Karola i księżny Diany. Tamizą dopłynęliśmy do Greenwich, "gdzie rozpoczyna się czas". Podziemnym tunelem przeszliśmy na drugi brzeg rzeki. Tam obejrzeliśmy Queen's



House, byliśmy w National Maritime Museum, gdzie są różne interesujące rzeczy związane z żeglarstwem, morzem i odkrywcami. W Starym Obserwatorium Królewskim (znajduje się tam Południk Zerowy, dzielnicy świat na wschód i zachód) zrobiliśmy sobie zdjęcia, stojąc "między wschodem a zachodem". Tego dnia zdążyliśmy jeszcze odwiedzić Kościół — parafię M.B. Częstochowskiej. Powitał nas tam i podejmował kolacją ksiądz proboszcz. Przy okazji wystulaliśmy historię tego kościoła. Fundatorem budowy była Wspólnota Kościoła Nowej Jerozolimy, a następnie nabyła go Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii. W czasie II wojny światowej był "domem" Rządu RP na Uchodźstwie i wraz z przylegającym do niego budynkiem służył jako schronienie dla wielu polskich żołnierzy. W latach powojennych stał się kościołem parafialnym dla Polaków zamieszkałych w północnym Londynie.

(Cdn.)

Angelika PLECHANOWA  
NA ZDJĘCIU: stateczkiem po Tamizie.

Fot. autorka

## Warto wiedzieć

## Zapach Jowisza

Okazuje się, że nasza dotychczasowa wiedza i wyobrażenia o Jowisz są błędne, a co najmniej wymagają poważnej rewizji.

Taki wniosek wynika ze wstępnej analizy danych, dostarczonych przez niewielki próbek, który 7 grudnia 1995 roku zanurzył się w atmosferę Jowisza. Próbnik wystartował z pokładu sondy Galileo, która jest pierwszym sztucznym satelitą piątej w kolejności od Słońca i zarazem największej planety Układu Słonecznego (promień Jowisza jest 11 razy większy od ziemskiego, a w jego wnętrzu zmieściłoby się aż tysiąc kul ziemskich).

## Jowisz wreszcie dotknięty

Cała nasza dotychczasowa wiedza o Jowiszu opierała się jedynie na zdjęciach wykonanych z odległości przez ziemskie teleskopy oraz sondy Voyager, które bez zatrzymania się przemknęły obok planety. Teraz po raz pierwszy urządzenie skonstruowane przez człowieka dotknęło materii odległego gazowego giganta. Zanim próbnik splotął i wyparował w głębszych warstwach atmosfery, przekazał do Galileo wszystko, co zobaczył, a ten jeszcze w grudniu zaczął transmitować dane na Ziemię.

Nie wszystko zdołało jednak dotrzeć do ziemskich radioteleskopów. Przekaz zakłóciło Słońce, które w czasie świąt Bożego Narodzenia znalazło się pomiędzy Jowiszem a Ziemią.

Transmisję danych powtórzono więc w styczniu, a pod koniec stycznia na konferencji prasowej za stołem przesyłającym w Ames Research

Center w Pasadenie zasiadło 14 zapytanych naukowców z amerykańskiej agencji kosmicznej NASA, żeby poinformować o wstępnych wynikach.

## Tajemniczo narodzony

I co się okazało? Wiadomo było, że w ponad 80 proc. Jowisz składa się z wodoru, a reszta to hel i śladowe ilości cięższych pierwiastków. Próbnik wykrył jednak aż o połowę helu mniej niż oczekiwano, a także zadziwiająco mało cięższych pierwiastków — neonu, tlenu, węgla i siarki. Ponadto zanotował prawie zupełny brak wody. Atmosfera planety okazała się wyjątkowo sucha. Oznacza to, że teorie, które opisują powstawanie Jowisza 4,5 mld lat temu, mogą wymagać poważnej rewizji.

Jedną z najbardziej dziś popularnych teorii mówi, że najpierw tworzyło się stałe, skalisto-lodowe jądro Jowisza, które było swoistym zarodkiem planety. Gdy urosło do dostatecznie wielkich rozmiarów, swoją coraz większą siłą grawitacji zaczęło przyciągać gaz z pierwotnej słonecznej mgławicy oraz lżejsze skalne odłamki, które krążyły w otoczeniu młodego Słońca.

— W ostatnich latach dawano pierwszeństwo właśnie takiemu modelowi narodzin dużych gazowych planet. Wierzono, że wnętrze Jowisza kryje skaliste jądro, zbudowane mniej więcej z takich samych minerałów jak Ziemia — powiedział Andrew Tobias, ekspert NASA o ewolucji planet. — Wygląda jednak na to, że dane, które dostaliśmy, nie pasują do tej teorii.

Skład atmosfery Jowisza, czyli zdecydowana przewaga wodoru, mała zawartość helu, ciężkich pierwiastków i wody, zadziwiająco przypomina budowę Słońca. I pasuje do teorii z przeciwnego biegunu, która mówi, że Jowisz tworzył się w podobny sposób oraz z kondensacji tego samego obłoku gazu i pyłu, z którego powstało Słońce. Gdyby planeta miała 80 razy większą masę — zapłonęłaby w swoim wnętrzu energią jądrową jak gwiazda. Wszystko to sprawia, że Jowisz wraz ze swoimi księżycami przypomina miniaturę kopię układu planetarnego.

Być może wyniki otrzymane przez próbnik rozstrzygną, która z tych dwóch teorii jest bliższa prawdy. Choć muszą być jeszcze wielokrotnie sprawdzone i zrelaczone — zastrzegł naukowiec.

## Brzydko pachnący

Inna niespodzianka to zagadkowo rzadkie wyładowania atmosferyczne, których świadkiem był próbnik. Spodziewano się ich więcej, bo występowały obficie na zdjęciach ciemnej strony planety, które zrobił Voyager pod koniec lat 70. — Próbnik mógł dostrzec nawet odległe pioruny, w obszarze o promieniu zbliżonym do promienia Ziemi — twierdził Louis Lanzerotti. — Częstość występowania piorunów okazała się od 3 do 10 razy mniejsza niż na Ziemi. Mniejsze natężenie wyładowań, które inicjują reakcje chemiczne, oznacza mniejsze prawdopodobieństwo występowania bardziej złożonych związków chemicznych.

Choć prostszych związków w atmosferze Jowisza nie brak. — Atomy węgla związują się z atomami wodoru i tworzą metan, azot w połączeniu z wodorem daje amoniak, a siarka z wodorem siarkowodór — mówił Richard Young. Amoniak jest bardzo śmierdzącą substancją (czuć go w niektórych środkach czyszczących, siarkowodór to gaz o zapachu zepsutych jaj, a jeśli ktoś miał kiedykolwiek do czynienia z krowami, zapewne zna zapach metanu. — Jowisz nie pachnie najlepiej — dodał Young.

## Mniej zachmurzony

Naukowcy przypuszczali, że próbnik będzie się przedzierał przez trzy warstwy chmur. Pierwszą — złożoną z kryształków amoniaku, drugą — z wodorosiarczku amonowego, i wreszcie trzecią, najgrubszą — ze zwykłej wody. Ale próbnik chmur prawie nie zauważył. Z przekazanych przez niego danych można wnioskować, że miał lewnie cienkie chmury z amoniaku. Nie było za to ani śladu warstwy chmur wodnych (być może ich brak jest przyczyną rzadkich wyładowań atmosferycznych).

Niestety, próbnik nie przyniósł odpowiedzi na pytanie, co nadaje chmurom Jowisza odcienie brązu, czerwieni i błękitu, widoczne w teleskopach — stwierdził naukowiec. Amoniak jest bezbarwny, więc od dawna zastanawiano się, domieszka jakich związków nadaje barwę chmurom kryształków amoniaku.

## Wiatrem podszyty

Co więcej się nie sprawdziło? Próbnik natknął się na dużo gwałtowniejsze sztormy niż mu wróżono. Szybkość wiatrów — ku zdziwieniu naukowców — wzrastała wraz z zanurzeniem się próbniaka w głąb atmosfery. A oczekiwano

dokładnie przeciwnego efektu. Na głębokości 150 kilometrów huragan hulał z prędkością ponad 500 km/godz. — Oczekiwalem, że próbnik dotrze do takich głębokości, gdzie jest już bezwietrznie — mówił David Atkinson. — Taki efekt nastąpiłby, gdyby jedną przyczyną wiatrów było nierównomierne ogrzewanie powierzchni planety przez promienie słoneczne, tak jak na Ziemi.

Ale wydają się, że główną przyczyną huraganowych wiatrów jest wewnętrzne ciepło planety i ruchy konwekcyjne, wywołane przez wznoszące się ku górze fale ogrzewania gazów i opadające w dół ozięblone warstwy. Wiadomo, że gazy planety — Jowisz, Saturn, Uran i Pluton — oddają dwa razy więcej ciepła w kosmos niż otrzymują ze Słońca. Ich wnętrze musi więc promionować ciepłem.

O tym może świadczyć także to, że temperatura wzrastała szybciej niż przewidywały teoretyczne modele planety — od mrozu minus 140°C w górnych warstwach atmosfery, do ponad plus 150°C na głębokości 159 km, gdzie próbnik zamilkł.

## Bohatersko spenetrowany

Specjaliści z NASA prognozowali, że próbnik zdoła przeżyć przez 75 minut. Ale temperatura i ciśnienie okazały się dużo bardziej mordercze. Próbnik przetrwał tylko 57 minut. Choć i to było wielkim sukcesem — twierdzi naukowiec NASA.

Sonda Galileo nadal krąży wokół Jowisza. W tej chwili jest w drodze na spotkanie największego księżyca — Ganimedesa (większego od planety Merkury). Zdjęcia będą się pojawiały dwa razy dziennie. Zobaczymy m. in. kolejne księżyce — Callisto w listopadzie oraz Europę w grudniu.

(Magazyn "G. W.")

**ŚRODA, 28 SIERPNI**

**LTV**

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — Telekatalog. 19.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros). 19.20 — Dla młodzieży szkolnej. 19.40 — Forum TV. Jak rozpoczniemy nowy rok szkolny? 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Perła. 21.20 — Film fab. "Serce ciemności". 23.05 — Dziennik wieczorny.

**LNK**

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.15 — Tangamania. 17.40 — Humor. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — 2x8. 20.30 — Wiadomości. 20.25 — Randka. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Raniejcie kroniki. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Rozdzina Adamów". 23.45 — S. "Główny podejrzany". 1.15 — S. dok. "Podwodne podróże".

**BAŁTYCKA TV**

8.30 — 17.50 — Program DW. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Pukanie". 20.00 — Humor. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Godzina z R.Rajckasem. 22.00 — S. "Wszystko od początku". 22.30 — S. "Gorące głowy". 23.30 — NBA z bliska. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

**TELE-3**

17.15 — Z pierwszych rąk. 17.20 — S. "Santa Barbara". 18.05 — Detektor. 18.35 — Film anim. 19.05 — Z pier-

wszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Muzyka. 20.55 — Sport. 21.00 — S. "Wilk powierzny". 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Budownictwo. 22.30 — Styl. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.05 — Film fab. "Bieg w szpony śmierci".

**WILEŃSKA TV**

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — Film fab. "Ulica żółtej nici". 8.45 — Moje kino. 9.35 — Patrol drogowy. 9.50 — Film fab. "Przygody elektronika". 11.00 — Wielka wyprzedaż. 11.10 — Skandale tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Ostatnia ofiara". 13.45 — Znak jakości. 17.40 — Film fab. "Przygody elektronika". 18.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Ja sama: i oto stałam się... kobieta. 20.05 — Wielka wyprzedaż. 20.15 — Film fab. "Mimino". 22.00 — S. "Nocny upał". 22.55 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.05 — Dziennik NTV. 23.20 — Nowości muz. 23.40 — Ci, którzy.

**I KANAŁ ROSJI**

17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Strefa "Lubz". 22.10 — Wiadomości. 22.20 — Śpiewa W. Tokłunowa.

**ROSYJSKA TV**

6.30 — Ekspres poranny. 7.00, 10.00, 16.00, 22.00,

23.15 — Dziennik. 7.20 — S. "Mack i Maty". 7.45 — Dla ludzi interesu. 7.55 — Film fab. 8.05 — Nie prostszego. 8.30 — Show dzentelmenów. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.55 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Naszynki Charlotty". 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.30 — Zależy od ciebie. 16.45 — Dla nastolatków. 17.15 — Muzyka. 17.25 — Wiasna gra. 17.55 — Piłka nożna. Rosja-Brazylia. Podczas przerwy — wiadomości. 19.55 — S. "Santa Barbara". 20.50 — Pogoda. 20.55 — Sam sobie reżyserem. 21.25 — Film fab. "Ślepa sprawiedliwość". 23.05 — TV Media. 23.30 — Muzyka wszystkich pokoleń.

**TV POLONIA**

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — Filmy z Niepokalanowa. 8.40 — "Czas dla Ciebie". 9.00 — "Radio Romans" — serial prod. polskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Skarbiec". 10.15 — "Wakacje na polską nutę". 10.40 — Muzyka Jedynka. 11.10 — "Cyfrogram dojrzałości" — film fab. prod. polskiej (1968). 12.00 — "Siedem grzechów głównych Jana Nowickiego" — reportaż. 12.55 — "Szuka niesztuka" — "Książka nieksiążka". 13.15 — "W drugim planie" — reportaż. 13.30 — "Mafia" — koncert. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Chleba naszego powszedniego" — film obyczajowy prod. polskiej. 15.05 — Wspomnienia festiwalu muzycznych. 16.00 — Panorama. 16.20 —

"Dwaj ludzie z filmem". 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — "Idole?". 17.05 — Zaproszenie do stołu. 17.15 — "Przeżył obywatela Pikulina Timofiejca" — reportaż. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 18.40 — "Gra" — teleturniej. 19.15 — "Przybicie i kaptury" — serial historyczno-przygodowy prod. polskiej (1986). 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Studio kontakt. 21.35 — "Piły, wdzięczny głos". 22.00 — Panorama. 22.30 — "Kolumbowie" — serial prod. polskiej (1970). 23.25 — Program na piątek. 23.30 — "Rastamani i górale" — koncert. 0.25 — "Sportowe hobby". 0.50 — Uczmy się polskiego. 1.25 — Panorama.

**TVP-1**

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Encyklopedia lata dla dzieci. 9.50 — "Dzieci świata" — film prod. turkiecej. 10.05 — Zielnik. 10.10 — "Różowa Panterra" — serial anim. prod. USA. 10.35 — Ale orki! 11.05 — "Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Muzyczne lato w Jedyne. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — "Spotkalem Masajów" — film dok. 13.35 — Historia ziarna piasku. 14.00 — "Magazyn osobli-

wości" — film fab. prod. angielskiej. 15.35 — Opowieści bałtyckie. 15.55 — "Wista kilometr 530". 16.15 — Miniatury. 16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 16.55 — Program dnia. 17.00 — Zwierzęta świata — film dok. prod. kanadyjskiej. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Magazyn katolicki. 19.05 — Videofashion. 19.30 — "Kate i Allie" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial krym. obycz. prod. USA. 22.05 — Wieczór publicystyczny. 22.50 — Diariusz. 23.00 — "Złote lata rock and rolla" — serial muzyczny prod. USA. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.10 — "Sri Lanka" — film dok. prod. niem. 0.55 — Publicystyka kulturalna. 1.25 — "Fałszywy obraz" — film fab. prod. USA. 3.00 — Studio sport.

**TV POLSAT**

8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensac. 11.00 — "Statek miłości" — amerykański serial obycz. 12.00 — Jesteśmy. 12.30 — TV Market. 12.55 — "Kochaj albo rzuć" (Polska, 1977). 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal. 16.00 — HALOGRA! MY. 16.20

Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Jonny Quets" — serial anim. 17.00 — Informacje. 17.15 — Ona! On. 17.45 — "Grace w opałach" (USA, 1993). 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Webster" — amerykański serial komed. 19.45 — "Drużyna A" — amerykański serial sensac. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Nieustraszony" — amerykański serial sensac. 22.00 — "Pieśń katar" (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — "Adam-12" — amerykański serial krym. 23.50 — Szuka informacji. 0.20 — Na każdy temat. 1.20 — Dżana Music Hit, Goniwa. 1.50 — Letnie Studio Polsatu.

**POLONIA 1**

7.00 — "T and T" — serial sensac. USA. 7.50 — Disco Polo. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obycz. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obycz. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Raz zanim umrę" — dramat wojenny USA (1965). 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muz. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obycz. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obycz. 21.00 — "Dolina zemsty" — western (USA, 1951). 22.50 — Escape. 23.20 — Koncert. 0.30 — "Jeden plus dziesięć" — serial obycz. USA. 1.00 — Saletite — program muz. 2.50 — Bliziej filmu — magazyn filmowy. 3.20 — W domu.

**CZWARTEK, 29 SIERPNI**

**LTV**

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros). 19.20 — Milioner. 19.35 — Słowo chrześcijańskie. 19.45 — Teleariel. (ros). 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Europejskie show. 21.45 — Kwiadrnik Konrada. 22.35 — Dziennik wieczorny. 23.50 — Koszykowska.

**LNK**

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 17.50 — Wszystko. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Inne zdanie. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Humor. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Jeszcze nie wieczór. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Show Benny Hilla. 23.45 — S. "Główny podejrzany". 1.15 — S. dok. "Podwodne podróże".

**BAŁTYCKA TV**

8.30 — 17.50 — Program DW. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Dempsi i Makepeace". 20.00 — NBA: spotkanie z bliska. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Złazny orzeł". 22.40 — S. "Pukanie". 23.35 — Erotyka. 0.05 — 8.30 — Program CNN.

**TELE-3**

17.15 — Z pierwszych rąk. 17.20 — S. "Santa Barbara". 18.05 — Reforma ochrony

zdrowia. 18.35 — Film anim. 19.05 — Z pierwszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Muzyka. 20.55 — Sport. 21.00 — S. "Prawa Murphy". 21.05 — Wiadomości. 22.00 — Kino. 22.25 — Rynek. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.05 — Hamlet.

**WILEŃSKA TV**

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Dyżurna apteka-II". 8.50 — Muzyka. 9.25 — Wielka wyprzedaż. 9.35 — Patrol drogowy. 9.50 — Film fab. "Przygody elektronika". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Nowy Jork. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. 13.35 — Znak jakości. 17.40 — Film fab. "Przygody elektronika". 18.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Zrób krok. 19.55 — Wielka wyprzedaż. 20.05 — Film fab. "Głędna więzienna". 21.45 — Wileńska jutrzienka. 22.00 — Muzyka. 22.15 — Filmowy anim. dla dorosłych. 22.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.00 — Dziennik NTV. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

**I KANAŁ ROSJI**

17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Milion. 19.00 — Jeden contra jeden. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Okrycie i miecz". 22.35 — Wzr. 23.25 — Wiadomości.

**ROSYJSKA TV**

6.30 — Ekspres poranny. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00,

20.00, 23.25 — Wiadomości. 7.20 — S. "Mack i Maty". 7.50 — Czas ludzi interesu. 8.00 — Nie prostszego. 8.30 — Sam sobie reżyserem. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.55 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Naszynki Charlotty". 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.35 — Zależy od ciebie. 16.50 — Dla nastolatków. 17.20 — Wasz partner. Lekarz domowy. 17.30 — Astrologia miłości. 18.00 — Teleskop. 18.30 — Nie, z wyjątkiem. 18.40 — Lekcja dla J.Bonner. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Sam sobie reżyserem. 20.55 — Pogoda. 21.00 — Hokej na lodzie. Czechi-Szwecja. 23.15 — TV Media. 23.40 — Film dok. 0.10 — Muzyka wszystkich pokoleń.

**TV POLONIA**

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — Filmy z Niepokalanowa. 8.40 — "Czas dla Ciebie". 9.00 — "Radio Romans" — serial prod. polskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Skarbiec". 10.15 — "Wakacje na polską nutę". 10.40 — Muzyka Jedynka. 11.10 — "Cyfrogram dojrzałości" — film fab. prod. polskiej (1968). 12.00 — "Siedem grzechów głównych Jana Nowickiego" — reportaż. 12.55 — "Szuka niesztuka" — "Książka nieksiążka". 13.15 — "W drugim planie" — reportaż. 13.30 — "Mafia" — koncert. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Chleba naszego powszedniego" — film obyczajowy prod. polskiej. 15.05 — Wspomnienia festiwalu muzycznych.

16.00 — Panorama. 16.20 — "Dwaj ludzie z filmem". 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — "Idole?". 17.05 — Zaproszenie do stołu. 17.15 — "Przeżył obywatela Pikulina Timofiejca" — reportaż. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 18.40 — "Gra" — teleturniej. 19.15 — "Przybicie i kaptury" — serial historyczno-przygodowy prod. polskiej (1986). 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Studio kontakt. 21.35 — "Piły, wdzięczny głos". 22.00 — Panorama. 22.30 — "Kolumbowie" — serial prod. polskiej (1970). 23.25 — Program na piątek. 23.30 — "Rastamani i górale" — koncert. 0.25 — "Sportowe hobby". 0.50 — Uczmy się polskiego. 1.25 — Panorama.

**TVP-1**

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Encyklopedia lata dla dzieci. 9.50 — "Dzieci świata" — film prod. turkiecej. 10.05 — Zielnik. 10.10 — "Różowa Panterra" — serial anim. prod. USA. 10.35 — Ale orki! 11.05 — "Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Muzyczne lato w Jedyne. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — "Spotkalem Masajów" — film dok. 13.35 — Historia ziarna piasku. 14.00 — "Magazyn osobli-

wości" — film fab. prod. angielskiej. 15.35 — Opowieści bałtyckie. 15.55 — "Wista kilometr 530". 16.15 — Miniatury. 16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 16.55 — Program dnia. 17.00 — Zwierzęta świata — film dok. prod. kanadyjskiej. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Magazyn katolicki. 19.05 — Videofashion. 19.30 — "Kate i Allie" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial krym. obycz. prod. USA. 22.05 — Wieczór publicystyczny. 22.50 — Diariusz. 23.00 — "Złote lata rock and rolla" — serial muzyczny prod. USA. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.10 — "Sri Lanka" — film dok. prod. niem. 0.55 — Publicystyka kulturalna. 1.25 — "Fałszywy obraz" — film fab. prod. USA. 3.00 — Studio sport.

**TV POLSAT**

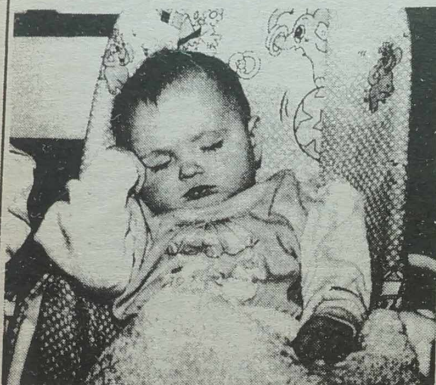
8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial anim. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensac. 11.00 — "Statek miłości" — amerykański serial obycz. 12.00 — Jesteśmy. 12.30 — TV Market. 12.55 — "Kochaj albo rzuć" (Polska, 1977). 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal. 16.00 — HALOGRA! MY. 16.20 Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Jonny

Quets" — serial anim. 17.00 — Informacje. 17.15 — Ona! On. 17.45 — "Grace w opałach" (USA, 1993). 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Webster" — amerykański serial komed. 19.45 — "Drużyna A" — amerykański serial sensac. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Nieustraszony" — amerykański serial sensac. 22.00 — "Pieśń katar" (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — "Adam-12" — amerykański serial krym. 23.50 — Szuka informacji. 0.20 — Na każdy temat. 1.20 — Dżana Music Hit, Goniwa. 1.50 — Letnie Studio Polsatu.

**POLONIA 1**

7.00 — "T and T" — serial sensac. USA. 7.50 — Disco Polo. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obycz. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obycz. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Raz zanim umrę" — dramat wojenny USA (1965). 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muz. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obycz. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obycz. 21.00 — "Dolina zemsty" — western (USA, 1951). 22.50 — Escape. 23.20 — Koncert. 0.30 — "Jeden plus dziesięć" — serial obycz. USA. 1.00 — Saletite — program muz. 2.50 — Bliziej filmu — magazyn filmowy. 3.20 — W domu.

# Już jestem ubezpieczony



## Mam spokój, bo:

- zabezpieczona jest moja przyszłość
- jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład  
Ubezpieczeń  
Fille we wszystkich  
miastach Litwy.**

(Zam. 847)

Sprzedam Gaz-21 i części zamienne.  
Tel. 57-74-02.  
(Zam. 635-D)

Kupuję stare książki.  
2012 Vilnius, Žirmūnų 23-68, tel. 76-79-02.  
(Zam. 625-D)

### KALENDARYJUM

• Środa (28.VIII) jest 241 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 125 dni.  
• Znak Zodiaku: Panna.  
• Imieniny: Adeliny, Augustyna, Patrycji.  
• Wschód Słońca — 6.19, zachód — 20.20. Długość dnia 14 godz. 01 min.  
• Księżyc: Pełnia o 20 godz. 53 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 28 sierpnia nieduży zachmurzenie, przeważnie bez deszczu. Wiatr północno-wschodni i wschodni 5-10 m/sk. Temperatura 21-26 stopni.  
W ciągu następných dwóch dni przeważnie na zachodzie, miejscami nieduży deszcz z burzą. Temperatura w nocy 12-17, w dzień — 23-28 stopni.

**Podróże komercyjne i dostarczenie ładunków do Moskwy (wtorki i soboty).**

Pomagamy w załatwianiu dokumentów do Niemiec, WNP i innych krajów.  
**Agencja podróży "Kelrodis".  
Vilnius, tel. 44 15 55**  
1 karekija 080113

### FAKSAS INFORMATORIUS



**Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.**  
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

Sprzedam dom na Białorusi, w Lidzie.  
Tel. 57-74-02.  
(Zam. 634-D)

17 września pielgrzymka Paryż — Lourdes.  
Tel. 61-34-24.  
(Zam. 630-D)

**ALNOS MOKYMO CENTRAS**  
**Kursy komputerowe:**

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- Inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius  
Tel. 61-08-34  
(Zam. 720)

Weselni muzykanci.  
Tel. 77-38-39.  
(Zam. 628-D)

Sprzedam kocioł do ogrzewania centralnego na węgiel.  
Tel. 67-79-58.  
(Zam. 638-D)

Kobieta (30 lat) poszukuje dodatkowej pracy.  
Tel. 73-25-84.  
(Zam. 639-D)

Korepetycje z języka niemieckiego.  
Tel. 46-23-42.  
(Zam. 640-D)

Sprzedam dom 126 m<sup>2</sup> w Solecznikach.  
Tel. (8-250) 52-608, 52-847.  
(Zam. 641-D)

Sprzedam "Ziguli" 1979 r. (4000 Lt).  
Tel. 67-94-79.  
(Zam. 642-D)

Kupię akordeon na 120 basów.  
Tel. 55-74-76.  
(Zam. 633-D)

Kupię dom w Wilnie lub rejonie wileńskim.  
Tel. 61-39-59.  
(Zam. 643-D)

Zatrudnimy wykwalifikowaną krawcową do pracy w szwalni.  
Vilnius, tel. 69-52-17.  
(Zam. 644-D)

W piątek po południu w Karolinkach wyleciała żółta papuga. Wiadomości o zaginionym ptaku prosba podawać pod nr telefonu 42-78-23 (wieczorem).  
(Zam. 645-D)



### POZNAJMY SIĘ

**Ogłoszenie matrymonialne z Australii**  
Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesolą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, Kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.  
Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysyła pocztą lotniczą na adres:  
**Henryk Albinowicz  
6 Herbert St.  
QATLEY NSW 2223  
Australia**  
(Zam 18-M)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.  
Gwarancja — 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.  
(Zam. 258)

Po minimalnych cenach sprzedajemy cement, pergamini i ruberoidy RKP-350 (RPP-300) RKK-400.  
Vilnius, tel. 42-46-31.  
(Zam. 947)

Pomagamy w załatwianiu wiz do Niemiec, Rosji, na Białorus, Ukrainę, Litwę.  
Pomagamy w załatwianiu zaproszeń na Litwę.  
Vilnius, tel. 65-31-11.  
(Zam. 973)

Pomagamy załatwić wizy do Rosji, na Białorus, Ukrainę i do Niemiec.  
Vilnius, tel. 75-26-67.  
(Zam. 986)

Szkoła imienia W. Syrokomli zatrudni nauczyciela języka angielskiego na bardzo dobrych warunkach.  
Tel. 70-31-03.  
(Zam. 1023)



# Jeśli liczyacie na sukces -

zamieszczając reklamę w wydawanych przez LINTEL książkach telefonicznych przedsiębiorstw i mieszkańców powiatów Litwy. Wygracie potrójnie ...

Oferujemy Państwu coś więcej, niż zwykła książka telefoniczna. Oferujemy książkę telefoniczną na INTERNET i kompaktysku.

*Wykierujcie LINTEL - a sukces zapewniony!*



**Informacja:**  
w Kownie - K.Donelaitis g. 60, tel. (8-27) 20 85 45  
w Wilnie - Laisivs pr. 58, tel. (8-22) 42 44 35

**PIECZĄTKI**  
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe  
Laminowanie (nawet plakaty)  
Laminowane wyroby  
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savonoriu pr. 16  
Vilnius  
Tel. 23 64-39, 23 09 62  
(naprzeciw kino "Vingris")

**Mylija**



**Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI**

Nasz adres: Laisivs pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmujemy pod adresem:  
Dom Prasy, Laisivs pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Żyjący redaktor  
Jerzy SURWIŁO